Dziś 28 stron: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26 STYCZNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 25

WALKA O FUNDUSZE DYSPOZYCYJNE.

Rząd przeciwstawi się akcji opozycji, zmierzającej do obniżenia funduszów dyspozycyjnych dla poszczególnych ministrów.

Narada polityczna w prezydjum rady ministrów z udziałem Marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Komisja budżetowa na porannem posiedzeniu przystąpiła do głosowania nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Min. Zaleski zabrał przed głosowaniem jeszcze raz głos, ażeby ponownie uprzedzić komisję, że jeżeli fundusz dyspozycyjny i propagandowy uchwali skreślić na wniosek posła Czapińskiego o 2 milj. zł. — to on

BĘDZIE MUSIAŁ WYCIĄGNĄĆ Z TEGO KONSEKWENCJE OSOBISTE.

Mimo tego uprzedzenia utrzymanego w tonie bardzo stanowczym komisja 18 głosami opozycji przeciwko 8 głosom klubu BB i posła Rozmaryna (koło żydowskie),

POSTANOWIŁA 2 MILJ. SKREŚLIĆ.

Natychmiast po tem głosowaniu min. Zaleski opuścił posiedzenie komisji i udał się do prezydjum rady ministrów, gdzie został niezwłocznie przyjęty przez dr. Bartla.

Konferencja dr. Bartla z min. Zaleskim trwała godzinę, poczem

DO PREZYDJUM PRZYBYŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I ROZPOCZĘŁY SIĘ DALSZE NARADY, LECZ W TRÓJKĘ.

Po dwuch godzinach min. Zaleski opuścił gmach prezydjum a Marszałek Piłsudski konferował z dr. Bartlem jeszcze godzinę. Sytuacja wywołana przez komisję budżetową ostatniemi skreśleniami funduszów dyspozycyjnyh wydaje się być poważna.

Komisja w ciągu ostatniego tygodnia skreśliła fundusz dyspozycyjny min. spraw wenętrznych w całości, ministra spraw wojskowych o 2 milj. i ministra spraw zagranicznych również o 2 milj. złotych.

W tym stanie rzeczy akcje komisji budżetowej przeciwko funduszom dyspozycyjnym zdaje się być zupełnie uplanowana i konsekwentnie przeprowadzana.

Z drugiej strony rząd uważa, że bez skreślonych przez komisję funduszów w żadnym wypadku nie może sprawować władzy.

Wczorajsza konferencja w prezydjum rady ministrów z udziałem Marszałka Piłsudskiego wskazuje, że rząd zajmuje się sprawą poważnie i

JEŻELI SEJM ZATWIERDZI UCHWAŁY KOMISYJ, TO MOŻNA OCZEKIWAĆ NADER POWAŻNYCH KONSEKWENCJI POLITYCZNYCH,

gdyż dr. Bartel będzie musiał zastanowić się, czy jego współpraca z sejmem nie została przez sam sejm skazana na fiasko.

Paszport zagraniczny—100 zł.

od 1-go kwietnia r. b.--Świadectwa kwalifikacyjne zniesione.--Paszporty ulgowe będą nadal wydawane.

33 miljony złotych na pomoc dla bezrobotnych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na komisji budżetowej sejmu przegłosowano wczoraj budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej. Z ważniejszych zmian godnych zanotowania jest przyjęcie wniosku ministra pracy i opieki społecznej Prystora o dodatkowej asygnacie 15 milj. zł. na pomoc dla bezrobotnych poza przewidzianemi w preliminarzu 18 milj. zł.

ŁĄCZNA WIĘC POZYCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH WYNOSIĆ BĘDZIE 33 MILJONY ZŁOTYCH.

Są to kredyty t. zw. pomocy doraźnej zasiłkowej dla tej kategorji bezrobotnych, którzy wyczerpali już przysługujące im zasiłki ustawowe.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o obniżeniu opłat za paszporty zagraniczne. Przed dyskusją wiceminister skarbu dr. Grodyński złożył w imieniu rządu oświadczenie, że w ciągu najbliższych trzech tygodni ukaże się

ROZPORZĄDZENIE OBOWIĄZUJĄCE OD DNIA 1 KWIETNIA R. B., A ZNIŻAJĄCE OPŁATY ZA NORMALNY PASZPORT NA WYJAZD ZAGRANICĘ Z 250 ZŁ. NA 100 ZŁ.

na wielokrotny paszport z 750 zł. na 250 zł. Nowy paszport w celach przemysłowych i handlowych kosztować będzie nadal 25 zł. i wielokrotny dla celów handlowych 150 zł.

Paszporty ulgowe na wyjazd celem prowadzenia studjów wydawane będą za opłatą 20 zł.

Pozatem rozporządzenie zniesie wszelkie opłaty dodatkowe prócz opłat stemplowych i opłat za blankiety.

JEDNOCZEŚNIE MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZNIESIE KONIECZNOŚĆ PRZEDSTAWIENIA ŚWIADECTW KWALIFIKACYJNYCH PRZY OTRZYMYWANIU PASZPORTÓW.

Oświadczenie dr. Grodyńskiego powitane zostało przez komisję z żywem zadowoleniem, czemu dano wyraz w dyskusji.

Jednakże kilku mówców zwróciło uwagę na konieczność uproszczenia formalności przy uzyskiwaniu paszportów zagranicznych, wskazując jednocześnie na cały szereg drastycznych przykładów najdalej posuniętej biurokracji przy wydawaniu paszportów. W imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych złożył oświadczenie dyrektor departamentu p. Weissbrod, że władze administracyjne przygotowują w najbliższym czasie okólnik do starostw i województw, polecający stosowania najdalej idących uproszczeń przy uzyskiwaniu paszportów zagranicznych.

Wobec tych oświadczeń przedstawicieli rządu opracowanie specjalnej ustawy w sprawie opłat paszportowych stało się zbyteczne i komisja przyjęła oświadczenia te do wiadomości, poczem przystąpiła do wysłuchania referatu posła prof. Rybarskiego (Klub narodowy) o płatności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Krwawe starcia w Hamburgu

pomiędzy komunistami a policją.

Hamburg, 25 stycznia.

W kilku dzielnicach Hamburga doszło do starć. W piątek wieczorem koło godziny 20-ej zostało pobitych przez tłum komunistów dwuch policjantów, którzy w obronie własnej zmuszeni byli użyć broni palnej. Również ze strony tłumu padły strzały. W innem miejscu podczas zgromadzenia komunistycznego doszło do zaatakowania interwenjującej policji, przyczem i w tym wypadku policja była zmuszona użyć broni palnej. Ranny w nogę został 16-letni chłopiec.

W obydwu wypadkach nie zdołano ustalić liczby rannych, których, jak się zdaje, tłum unosi z sobą. Ogółem zanotowano 4 starcia. Prezydjum policji zarządziło specjalne środki ostrożności, celem niedopuszczenia do dalszych zaiść.

Poseł meksykański w Moskwie

nie chce wracać do ojczyzny.

Nowy Jork, 25 stycznia.

Dzienniki donoszą, że poseł meksykański w Moskwie nie usłuchał rozkazu swego rządu i wzbrania się opuścić Moskwę.

Rząd meksykański wysłał telegraficznie rozkaz do pierwszego sekretarza poselstwa, by niezwłocznie zabrał akta dyplomatyczne i wraz z personelem opuścił Sowiety.

W Meksyku powtórzyły się znowu manifestację komunistyczne w związku z zerwaniem stosunków z Sowietami.

Policja aresztowała kilku komunistów, przy których znaleziono większą ilość dynamitu, przygotowanego do zamachów.

Inż. Paweł Rumpel

u ministra Prystora.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej p. Prystor przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu przedstawiciela związku przemysłu włókienniczego inż. Pawła Rumpla.

***

Audjencja ta stoi niewątpliwie w związku z projektowanym przyjazdem p. ministra do Łodzi.

Podsłuch telefoniczny nie istnieje

i istnieć nie będzie — oświadczył w sejmie min. Boerner

Nowa emisja „dolarówki". — Sejm odrzucił wniosek komunistów o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Warszawa, 25 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na początku posiedzenia sejmu marszałek zawiadomił, że sądy domagają się wydania 19 posłów.

Pozatem wpłynęło do marszałka pismo od wicemarszałka sejmu Marka, komunikujące że zrzeka się stanowiska wicemarszałka. Na jednem z najbliższych posiedzeń odbędą się wybory uzupełniające.

Na I punkcie porządku dziennego był wniosek komunistyczny frakcji komunistycznej o odmówienie zaufania rządowi. Wniosek uzasadniał pos. Rożek (Fr. Kom.) Mówca atakował także PPS. nazywając ją partją socjalfaszystów. Następnie w tej samej sprawie przemawiał pos. Cham (Selrob).

Izba odrzuciła wniosek komunistyczny, za wnioskiem głosowały tylko kluby komunistyczny i komunizujących mniejszości.

Pos.: Dąbski (Str. Chłopskie) referował projekt ustawy w sprawie dodatkowych kredytów na uregulowanie należności z tytułu wykonanych już robót przy budowie nowej sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów. Izba przyjęła projekt ustawy w II i III czytaniu.

Pos.: Krzyżanowski referował wniosek o dodatkowych kredytach za czas od 1. 4. 1929 do 31. 3. 1930. Kredyty te wynikają z ustaw obowiązujących, a tylko ze względów technicznych nie weszły do ustaw skarbowych.

Wśród pozycyj znajduje się suma 15 miljonów złotych, jaką rząd wniósł w ostatniej chwili wobec wzrastającego bezrobocia. Referent prosi o uchwalenie tej ustawy wraz z poprawką.

Następnie pos. Krzyżanowski referował wniosek o upoważnienie Ministra Skarbu do wypuszczenia nowej serji III premjowej pożyczki dolarowej na 7 i pół miljona dolarów.

Projekt ustawy przyjęto w II i III czytaniu.

Następnie przystąpiono do wniosku PPS. o zbadanie sprawy istnienia podsłuchu telefonicznego.

Wniosek uzasadniał pos. Prager.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos p. min. Boerner.

Minister poczt i telegrafów, zabierając głos, oświadczył, iż godzi się na powołanie kom. śledczej Sejmu w sprawie podsłuchu w tej myśli, że może autorytet komisji położy nareszcie kres tej psychozie podejrzliwości i tej legendzie o podsłuchu.

Minister przytem stwierdza, że

OD CHWILI, KIEDY MIN. MIEDZIŃSKI ZNIÓSŁ PODSŁUCH, NIE ISTNIEJE ON I JAK DŁUGO MIN. BOERNER JEST MINISTREM ISTNIEĆ NIE BĘDZIE,

Konstytucja i Rozporządzenie Prezydenta o stanie wyjątkowym przewiduje czasowe zawieszenie prawa tajemnicy korespondencji, przesyłek, telegramów itd. i nadaje rozmów telefonicznych prawo władzom administracyjnym prawo dzenia m. in. kontroli rozmów telefonicznych, zagrażających bezpieczeństwu państwa lub też porządkowi publicznemu.

Przeto jako odpowiedzialny minister min. Boerner oświadcza, iż jest przygotowany na tę kontrolę w wypadkach prawem przewidzianych.

Słowa referenta budżetu min. poczt i telegrafu posła Pragera, że to władza nie jest złe i że żadnych przygotowań być nie powinno, są słowami nielachowca, przygotowanie bowiem podsłuchu wymaga dłuższego czasu a rozporządzenie wspomniane nakazuje aby minister oddał aparat podsłuchu w ręce władz natychmiast.

Urządzenia, które tę oficjalną kontrolę w razie wypadku mają przeprowadzić, są zabezpieczone tak, że nie mogą być bez wiedzy ministra użyte dla celów nie przewidzianych prawem.

Po tem oświadczeniu ministra Izba przyjęła nagłość wniosku sam zaś wniosek odesłała do komisji prawniczej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Gospodarka Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wieczorem po posiedzeniu sejmu komisja budżetowa zebrała się ponownie i wysłuchała referatu prof. dr Rybarskiego, o rezultatach jego badań w Banku Gospodarstwa Krajowego, na temat polityki kredytowej tego banku. Referat prof. Rybarskiego wypadł nader sensacyjnie, gdyż ujawnił że bank ten udzielał kredytów na cele nie mające nic wspólnego z jego działalnością. Prof. Rybarski przytoczył cały akt oskarżenia przeciwko bankowi, cytując niektóre pozycje banku, które rzeczywiście wywołują zdumienie. Okazuje się, że Bank gospodarstwa krajowego udzielał pożyczek sięgających setek tys. złotych nie mając żadnej gwarancji na odzyskanie ich z powrotem. Lwia część tych pożyczek może być przeniesiona obecnie do pozycji „wątpliwych" i prawdopodobnie bank nigdy już nie zdoła odzyskać swej należności. Pozatem okazuje się, że Bank gospodarstwa krajowego udzielał subwencji licznym stowarzyszeniom. Po zatem Bank udzielił subwencji różnym pismom, jak „Ziemia lubelska", „Ziemia radomska", „Życie nowogrodzkie", „Opinja kielecka" itd. Dyskusja nad referatem posła Rybarskiego przeciągnęła się do późnej nocy.

Nowy Jork, 25 stycznia.
(Telegram własny „Republiki").

W Pittsburgu strajkujący szoferzy napadli na swych pracujących kolegów. Wywiązała się wielka bijatyka. Gdy policja interwenjowała, tłum stanął po stronie napastników, biorąc czynny udział w akcji.

Podczas bijatyki raniono 14 osób, tak ciężko, że trzeba je było zawieźć do szpitala. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Zgon prezesa gminy polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 25 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano zmarł tu po trzydniowej chorobie prezes gminy polskiej w Gdańsku, centralnej organizacji polskiej w Wolnem Mieście, poseł do sejmu gdańskiego, profesor gimnazjum polskiego w Gdańsku, ks. Leon Miszewski.

Ks. Miszewski położył wielkie zasługi dookoła sprawy konsolidacji żywiołu polskiego na terenie Wolnego Miasta.

Nowy Jork, 25 stycznia.

W stajni wyścigowej w Nowym Orleanie wybuchł wczoraj groźny pożar, który tak szybko się rozszerzył, że zdołano uratować zaledwie część koni.

Stajnie spłonęły doszczętnie, przyczem spaliło się żywcem 15 cennych koni pełnej krwi. Kilku stajennych i żokejów odniosło ciężkie poparzenia.

— Z Krakowa donoszą, iż w niedzielę, dnia 26 b. m. w sali Starego Teatru b. premjer dr. Kazimierz Świtalski wygłosi odczyt p. t. „O zmianę konstytucji".

GORĄCZKA ZŁOTA.

I.

Przed kilku dniami w Londynie skazano wielkiego finansistę, Clarence Harty na kilkanaście lat więzienia za szwindle i oszustwa. Gdyby taką miarę karną zastosować do stosunków łódzkich, nie starczyłoby miejsca w kryminałach...

Prokurator angielski, sir William Jowitt, mówił na posiedzeniu sądu:

— W okresie, kiedy Wielka Brytanja przeżywa trudny okres swej historji, jest dla nas rzeczą najważniejszą, aby kupcy, przemysłowcy i businessmani londyńskiego City wysoko cenili sobie najwyższą solidność i godność postępowania. Kupiec czy finansista, który zawiedzie zaufanie klijenta jest wrogiem swego kraju...

Prokuratora Jowitta należałoby sprowadzić na parę dni do Łodzi... Mógłby napisać poważne studjum o solidności handlowej...

⁂

Kto nam wyrabia taką opinję?

Przed kilku tygodniami broniliśmy na tem miejscu tezy, iż Łódź w istocie rzeczy nie zasługuje na złą opinję. Trzon naszego życia gospodarczego jest zdrowy pod względem moralności obrotu.

W łódzkim lesie ekonomicznym firmy mniejsze i większe wyrastają obok siebie, jak drzewa. Ale w cieniu dębów, wśród wilgoci mchów lęgną się także i grzyby. W rodzinie grzybów są wprawdzie szlachetne, pożyteczne, pozytywne, ale przewaga liczebna jest po stronie muchomorów, zjadliwych, jadowitych, nęcących wprawdzie zewnętrznie najżywszemi kolorami, ale wewnętrznie zupełnie bezwartościowych, a nawet zgubnych. A później idą niezliczone rodzaje liszai, purchawek, skrzypów, całe niskie podszycie wielkiego gospodarczego boru.

To wszystko chce żyć; nietylko dęby, ale i grzyby ciągną pożywkę z podglebia Łodzi — wszystko dąży do rozrostu, wszystko chciałoby używać życia...

⁂

Podstępne bankructwa i pożary — były to przed wojną dwie zupełnie normalne drogi dojścia do majątku. Specyficzna konjuktura gospodarcza i pewne szczególne wpływy psychiczne psuły atmosferę solidności. Od wschodu szedł do nas duch rosyjski i to nietylko od czynownika, żyjącego w Polsce z ofiarowanych mu łapówek. Łódź miała zasięg o wiele dalszy. Była w nieustannym, najbliższym kontakcie z handlową Rosją, aż po granice morza Lodowatego, Kaukazu i Chin. Wojażer rosyjski czuł się na Syberji, jak u siebie w domu. Znał każdego ciurę, kupca najlichszego, wioskę zagubioną w tajdze...

Rosyjski brak zmysłu ekonomicznego znany był w całym świecie. Istniała tam przedewszystkiem „szirokaja natura“, hojny gest, przyzwyczajenie do wysokich zarobków i niewielkich obrotów. Kupiec rosyjski operował na terenie dziewiczym pod względem handlowym. Miał minimalną konkurencję i niezwykle chłodny rynek. Stąd też kupiectwo rosyjskie dysponowało olbrzymiem bogactwem.

Brak kultury kazał im bogactw tych używać w swoisty sposób. Człowieka majętnego cechowała rozrzutność. Znamy te typy kupców rosyjskich z literatury i z życia: sturublówką zapalał cygaro, butelką wybijał lustra, a dziewczęta kąpał w winie.

Kto nie towarzyszył mu w zabawie, ten był jego wrogiem. Natomiast dobry kompan przy stole biesiadnym, zawsze mógł liczyć na poważną tranzakcję.

Istniał w Łodzi zawód wojażera, który rosyjskim duchem robienia interesów przesiąknął aż do szpiku kości. Metoda lekkiego zarabiania, wysokich zysków, wielkich kosztów pośrednictwa i używania całą parą — importowana była do Łodzi wszelkiemi drogami.

Ten zgoła swoisty import psychiczny wywarł, wycisnął zatrute piętno na psychice kupieckiego mieszczaństwa Łodzi. Jego potrzeby rosły coraz bardziej i razem z tem rosły potrzeby i personelu handlowego. Inteligencja zatrudniona w przemyśle i handlu, obracająca się dokoła tych dziedzin życia podniosła w Łodzi swój „standard“ życiowy bardzo wysoko. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że obok niesłychanej nędzy mieszkaniowej, element handlowy i inteligencja zawodowa dysponuje w Łodzi mieszkaniami daleko obszerniejszemi, aniżeli naprzykład w Warszawie. Również był tu wysoki kontyngent wyjeżdżających zagranicę kobiet i małoletnich, co jest najlepszym dowodem szerokiej stopy życiowej.

W tych warunkach trudno jest mówić o jakiejkolwiekbądź solidności kupieckiej. Dlatego też stwierdziliśmy, że w szalonej pogoni za wysokim zyskiem, przy zupełnie nieznanem na zachodzie, a typowo rosyjskiem utracjuszostwie, przy wysokich kosztach administracji, nie dziw, że ludzie imali się obok środków naturalnych i legalnych także innych sposobów zdobycia majątku.

„Plajta“ była rzeczą bardzo honorową. Wiadomo było, że są kupcy i przemysłowcy, których specjalnością jest upadłość co lat parę. Byli inni, którzy co parę lat palili swoje fabryki i składy, nie zapomniawszy ich przedtem odpowiednio ubezpieczyć. Znane są fabryki, o których krążyła anegdota, że same konie strażackie ponoszą w tę stronę, kiedy tylko słyszą alarm. Towarzystwa ubezpieczeniowe zamykały oczy na te praktyki i odpowiadały na nie tylko podwyższeniem stawek ubezpieczeniowych.

Złośliwe upadłości i pożary były jakgdyby legalizowane w ten sposób i wliczane do normalnych kalkulacji.

Czy komuś wpadłoby do głowy naprzykład nie podać ręki podpalaczowi, lub złośliwemu bankrutowi? Wręcz odwrotnie — wiadomo było, że ci ludzie po pożarze albo po plajcie są bardzo zamożni i — teraz dopiero robiono z nimi interesy, teraz dopiero zasługiwali na prawdziwy kredyt.

Było to w swoim rodzaju Wild West amerykański, może nawet Clondyke, gdzie złoto leżało wprawdzie na ulicy, ale po zakamarkach tułała się zbrodnia...

⁂

To wszystko działo się w dolę, wśród nizin gospodarczych łódzkiego społeczeństwa. Mchy, grzyby, liszaje, skrzypy, paprocie kwitły i gniły, zjawiały się przepadały bez śladu...

Z małego nasienia tu i owdzie wyrastały jagody, inne nasionka stawały się krzaczkami, czasem z małego żołędzia urastał wielki dąb.

W życiu tych roślin gospodarczych panowały inne stosunki, inna atmosfera była na dole i zgoła inna na górze.

⁂

Przyszła wojna.

Za jednym zamachem zamarł cały bór. Dęby zostały bez liści, podszycie lasu zniszczało zupełnie. I oto wśród powszechnej martwoty zaczyna się nanowo życie — jak wiosną. Najpierw, jak zwykle, zielenieją najniżsi. W niezdrowej atmosferze spekulacji wojny odrodziły się najpierw grzyby i dosięgły potwornych rozmiarów. Mali, nikomu nieznani ludzie, dysponujący nie tyle zdolnościami, wiele sprytem, ryzykujący, bo nie mający nic do stracenia, zjawili się na powierzchni życia. Ci szmuglują towary do Piotrkowa, tamci zajmują się zdradzaniem niemcom ukrytych łódzkich towarów, inni specjalizują się w zakopywaniu materjałów w ziemię, jeszcze inni uzyskują koncesje od władz okupacyjnych wzamian za oddawane usługi polityczne.

„Dawni ludzie“ biednieją, nie potrafią przystosować się do warunków. Fabryki, które zdobyły sobie zaufanie i wyrobiły godność własną nie podejmą się wszystkie. W Łodzi, tak samo jak w całej Polsce, tak samo jak w całym świecie wylania się nowa „arystokracja handlowa“. — Dostatecznie już znani i dostatecznie wyśmiani, aby raz jeszcze ich charakteryzować.

Przychodzi okres inflacji do roku 1923, okres niesłychanego rozkwitu grzybów, olbrzymiego przerzucenia bogactw z klasy na klasę i z ludzi na ludzi. W potwornym wyścigu miljonów i miljardów ginie jakiekolwiekbądź poczucie dawnej etyki. Pierwszeństwo uzyskuje prawo pięści i bata. Cała Łódź jest jedną rozszalałą hordą spekulantów. Wszystkie prawa ekonomiczne są wdeptane w ziemię przez tabun buszujących nuwuryszów.

Łódź chwilami przypomina nietylko Clondyke, ale przedewszystkiem jakiś wielki szpital warjatów, ogarniętych jedną manją — żądzą złota.

Ten stan rzeczy nie może długo potrwać. Gorączka nagle się przerywa i oto nastąpił pierwszy wielki kryzys 1924 roku.

Czesław Ołtaszewski.

Obrady nad rewizją konstytucji.

Oświadczenia posła Piłsudskiego i wicemin. Sieczkowskiego.

Warszawa, 25 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie rewizji art. 25 konstytucji, przekazanej przez sejm uchwałą z dnia 15-go stycznia. Sprawozdawca pos. Komarnicki, (klub nar.) podkreśla, że nagłość wniosku została przez sejm uchwalona, w konsekwencji czego musi być ona załatwiona, a sprawozdanie o nim złożone sejmowi przed załatwieniem innych wniosków w sprawie rewizji konstytucji.

W danym wypadku chodzi o usunięcie watpliwości co do trwania budżetu sejmowego.

W sprawie tej odmienne jest stanowisko sejmu i rządu, a to potwierdza, zdaniem referenta konieczność uregulowania tej kwestji.

Mówca wspomina, że kierownik ministerstwa skarbu, Matuszewski, wyraził pogląd, że wystarczyłoby do art. 25 konstytucji wstawić zdanie: „Odroczenie sesji zwyczajnej wymaga zgody sejmu“. Referent odrzuca to sformułowanie. Wniosek nagły w tej sprawie ogranicza się do przepisu: „W razie odroczenia sesji sejmowej bieg terminów wstrzymuje się na cały czas odroczenia“.

Poseł Komarnicki dowodzi, że przyjęcie przeciwnego zdania, t. j. że w razie odroczenia trwania sesji skraca się ilość dni, na które była odroczona, prowadziłoby do trudności nierozwiązalnych.

Wniosek domaga się również, aby w razie nieuchwalenia budżetu przez ciała ustawodawcze nie był wprowadzony projekt rządowy w drodze rozporządzenia Prezydenta, lecz żeby stosowany był budżet zeszłoroczny.

Celem wniosku jest zaprowadzenie ładu budżetowego przez ściślejsze współ działanie rządu z sejmem.

Wice-minister sprawiedliwości Sieczkowski oświadcza, że między pojęciem zmiany a rewizji powinna zachodzić istotna różnica. Z chwilą kiedy przystępujemy do rewizji całokształtu nie możemy uciekać się do zmian fragmentarycznych. Rzecz musi być traktowana w łączności, tembardziej, że sprawa okresu budżetowego zawarta jest już i w projektach B.B. i lewicy. Tymczasem przyjęcie tego, czy innego trybu traktowania danego wniosku może wywołać pewne konsekwencje.

Mówca w imieniu rządu oświadcza, że wniosek ten może być traktowany tylko w ramach ogólnej rozprawy rewizyjnej w związku z projektami już zgłoszonemi, a obejmującemi całokształt.

Pos. Bagiński z „Wyzwolenia“ proponuje powołanie podkomisji, złożonej z 5-ciu osób, któraby rozważyła zasadniczo zagadnienie możliwości fragmentarycznych zmian konstytucji, na podstawie art. 125 ust. 3, a tymczasem komisja przechodzi do dalszej dyskusji nad rewizją konstytucji. Rzecz nie jest już nagła, bo komisja budżetowa i sejm dokonywują swego zadania i tak w terminie.

Poseł Piłsudski zaznacza, że istotnie nagłość już nie istnieje, bo sejm jest w swoch prawach. Budżet dobrze zaawansowany, dla kontroli pozostaje też czas, a co do utarczek z rządem, to lepiej, żeby ich nie było. W zasadzie poseł nie miałby nic przeciw wnioskowi Bagińskiego, który jest kompromisowy, ale lepiej byłoby całkiem tę kwestję odłożyć. W projekcie B.B. znajduje się termin budżetowy.

Stawiamy zasadę, żeby czasu odraczania sesji nie wliczać, ale tylko wtedy, gdyby odroczenie trwało 60 dni, a nie 30.

Pochód głodu w Hamburgu.

Berlin, 25 stycznia.

Nocy dzisiejszej komuniści hamburscy mimo zakazu policji urządzili wielki „pochód głodu“, przyczem doszło w licznych punktach do starć z policją.

Manifestanci w liczbie kilkuset osób zaatakowali kilka posterunków ulicznych, przyczem policjantów dotkliwie pobili i rozbroili. W dzielnicy robotniczej doszło do ostrej wymiany strzałów między policją i manifestantami, która trwała do wczesnych godzin porannych.

Po ulicach Hamburga krążą silne patrole konnej policji. Kilkunastu agitatorów komunistycznych aresztowano.

— W dniu wczorajszym nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu o komunikacji kolejowej między Rzeczpospolitą Polską a republiką łotewską.



STYCZEN
26
NIEDZIELA

Dziś: Polikarpa
Jutro: Jana Zł.

—::—

Wschód słońca	7.25
Zachód słońca	16.10
Wschód księżyca	6.12
Zachód księżyca	12.53
Długość dnia	9.27
Przybyło dnia	1.00

P. minister Prystor

przybędzie jutro do Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (K) telefonuje:

Zapowiadany na piątek przyjazd ministra pracy i opieki społecznej Prystora do Łodzi uległ zwłoce ze względu na przeciągające się prace komisji skarbowo-budżetowej sejmu, na której rozpatrywany jest budżet ministerstwa pracy. Przyjazd p. ministra pracy do Łodzi nastąpi nieodwołalnie w poniedziałek, dn. 27 bm. P. ministrowi Prystorowi towarzyszyć będą główny inspektor pracy inż. Klott, dyrektor departamentu Szubartowicz oraz naczelnik inż. Ulanowski.

Przyjazd ministra Prystora jest związany z panującym kryzysem. Dotychczas program pobytu ministra w Łodzi nie został ustalony i ułożony będzie dopiero na miejscu.

Jak zdołałem się poinformować, pobyt ministra w Łodzi potrwa tylko jeden dzień.

Dodatkowa komisja poborowa.

We wtorek, dnia 28 b. m., urzędować będzie w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 dodatkowa komisja poborowa.

Na komisję winni stawić się ci z rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas przed komisją lekarską nie stawali.

Komisja przyjmie tylko tych, którzy otrzymali wezwania ze starostwa grodzkiego, a zamieszkują na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14

Straszliwa zbrodnia w śródmieściu.

69-letni Szakiert rozbił siekierą głowę swej 55-letniej małżonce

Gwałtowna miłość skończyła się krwawą tragedją.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych władze policyjne w Łodzi zostały zaalarmowane krwawą zbrodnią, której tło i okoliczności były zgoła niezwykłe.

55-letnia wdowa Marjanna Szmidtowa, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej 148, latem ubiegłego roku w parku poznała się z 69-letnim kawalerem Franciszkiem Szakiertem.

Szmidtowa nie włada językiem niemieckim, Szakiert zaś nie rozumie ani słowa po polsku, lecz mimo to niezbyt młoda para, porozumiewając się na migi, zapłonęła do siebie gwałtownem uczuciem.

Od dnia zapoznania się spotykali się już prawie codziennie.

Mówili ze sobą mało, gdyż

TRUDNOŚCI JĘZYKOWE

nie dawały się tak łatwo pokonać, więc przeważnie spoglądali sobie tylko w oczy.

Pewnego wieczora, gdy siedzieli przytuleni do siebie, Szakiert wypowiedział słowo

„HEIRATEN",

którego znaczenie pani Marjanna już rozumiała.

Objęła ona czule ukochanego i wyszepnęła w odpowiedzi:

— TAK. POBIERZEMY SIĘ. KOCHAM CIEBIE DO SZALEŃSTWA.

P. Szakiert wprawdzie nie rozumiał dokładnie tych słów, lecz domyślił się łatwo, że pani Marjanna podziela jego zamiary.

Rozpoczęto przygotowania do ślubu który wreszcie odbył się przed kilku miesiącami. Małżonkowie zamieszkali w domu przy ulicy Wólczańskiej 148. Pierwszy okres ich wspólnego pożycia był istną idyllą. 69-letni młody żonkoś zgadywał wszystkie myśli swej ukochanej i choć w dalszym ciągu nie rozumiał tego, co mówiła, to jednak

POTRAFIŁ ZASPOKOIĆ JEJ WSZELKIE ŻYCZENIA.

Niestety, miłość trwała jednak krótko. Od trzech tygodni Szakiert

ZMIENIŁ SIĘ NIE DO POZNANIA.

Od rana do nocy włóczył się po knajpach, pił wódkę za trzech i rozbijał się niczem osiemnastoletni młodzieniaszek.

Pani Marjanna nie potrafiła utrzymać go w karbach. Daremnie tłumaczyła mu tysiąckrotnie na migi, że nie zniesie takiego życia i żąda od niego, by przestał się upijać. Szakiert

UDAWAŁ, ŻE TEGO NIE ROZUMIE.

Wczoraj w godzinach południowych przyszedł on do domu mocno pijany i zamknął się w mieszkaniu ze swą małżonką.

Sąsiedzi wkrótce usłyszeli przez ścianę najokrutniejsze groźby i przekleństwa, wypowiadane w dwuch językach.

Około godziny 6-ej nagle rozległy się przeraźliwe krzyki Marjanny:

— RATUJCIE! ON MNIE ZAMORDUJE! POMOCY!

Kilku sąsiadów wtargnęło wówczas do ich mieszkania. Ujrzeli oni straszną scenę.

Na podłodze leżała w kałuży krwi nieszczęliwa Marjanna. Obok niej stał jej mąż

Z OKRWAWIONĄ SIEKIERĄ.

Ujrzawszy wchodzących skoczył do nich ze swym strasznym narzędziem, wołając, że będzie mordował każdego, kto się będzie wtrącał do jego spraw. Sąsiedzi mimo tych gróźb, stoczyli z nim zajadłą walkę i w rezultacie zdołali go obezwładnić.

Do rannej wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził kilka głębokich ciosów, zadanych siekierą w głowę i w stanie beznadziejnym przewiózł nieszczęsną do szpitala.

Szakiert na widok przybyłej policji wpadł w szał i

RZUCIŁ SIĘ NA POSTERUNKOWYCH.

Zbrodniarza skrępowano i przewieziono do urzędu śledczego. dg.

Łódź chce sprzedawać.

Przemysł żąda pomocy nie dla siebie, lecz dla konsumentów.

Donosiliśmy przed pewnym czasem, że prezes związku przemysłu włókienniczego dr. Alfred Biederman wraz z p. Laurysiewiczem przyjęci zostali przez p. premjera Bartla na audjencji.

W dniu wczorajszym p. prezes Biederman wrócił do Łodzi i bezpośrednio po przyjeździe przyjął naszego współpracownika, któremu oświadczył co następuje:

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że konferencja z p. premjerem Bartlem nie dotyczyła wyłącznie spraw łódzkich, lecz raczej sytuacji ogólnej kraju.

Co się tyczy spraw łódzkich, to zaznaczyłem p. premjerowi, że

ŁÓDŹ NIE ŻĄDA POMOCY DLA PRZEMYSŁU, LECZ DLA KONSUMENTÓW.

Fabrykantowi nie zależy na tem, żeby towar produkować, natomiast zależy mu na tem, żeby

TOWAR SPRZEDAĆ.

Jeśli chodzi o postulaty Łodzi, to oświadczyłem p. premjerowi, że dobrze byłoby, gdyby rząd poczynił zamówienia na towar w Łodzi wcześniej niż zwykle, a sprawy zamówień nie traktował indywidualnie, lecz za pośrednictwem chociażby związku przemysłowców, którego zadaniem byłoby regulowanie zamówień i rozdział ich między poszczególne fabryki.

Poruszyłem również sprawę ceł prosząc p. premjera by zechciał przyśpieszyć zwrot ceł za towary eksportowane i przyśpieszył prace nad rewizją taryfy celnej. Pozatem jeszcze omawialiśmy sprawy, tyczące się kartelu bawełnianego, ogólnego kryzysu i t. d. (p)

Pabjanice.

(Tel. od wł. korespond.)

—o—

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

W związku b. więźniów politycznych od dłuższego czasu miały miejsce starcia na tle personalnem. Po usunięciu się p. Nysla ze stanowiska przewodniczącego związku, w organizacji nastąpił spokój. Związek z dużym nakładem kosztów ufundował sztandar, którego poświęcenie odbędzie się w dniu dzisiejszym w kościele N. Marji Panny. Po poświęceniu w sali kina miejskiego odbędzie się uroczysta akademja, na której poza częścią koncertową przemawiać będzie poseł Szczerkowski oraz delegat zarządu głównego z Warszawy.

REORGANIZACJA STRZELCA.

W ciągu ostatnich dni zarząd powiatowy „Strzelca" przeprowadził reorganizację swych oddziałów. Zorganizowano już oddziały w Pabjanicach, Łasku i Kwiatkowicach. Komendantem „Strzelca" mianowany został major Buczyński. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie zarządu powiatowego, na którem delegaci z powiatów składali sprawozdania z wykonanych prac. Z początkiem wiosny „Strzelec" podejmuje szereg prac mających na celu usprawnienie wojskowe i fizyczne swych członków.

LECZENIE UMYSŁOWO CHORYCH.

Magistrat m. Pabjanic leczy na swój koszt w szpitalach dla umysłowo chorych 23 pensjonarjuszy, pochodzących z Pabjanic. Z tego w Kochanówku leczy 10 chorych, w Warcie 6, a w Tworkach 7. Koszt utrzymania chorych wynosi 50.000 zł. rocznie.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od własn. koresp.).

—o—

Z okazji przypadającej w dniu 6 lipca rocznicy 100-lecia uznania Tomaszowa jako miasta, magistrat projektuje ufundowanie księgi pamiątkowej m. Tomaszowa i wystawienie pomnika założycielowi miasta hr. Ostrowskiemu. Zostały już poczynione wstępne przygotowania.

∴

Wczoraj zgłosiła się do magistratu delegacja bezrobotnych z radnym Zakrzewskim na czele w sprawie udzielenia bezrobotnym opału na zimę z funduszów miejskich. W wyniku konferencji postanowiono, ażeby z dn. 1 lutego magistrat wydawał bezrobotnym węgiel. Ilość węgla na rodzinę nie została jeszcze ustalona.

∴

Stosownie do potrzeb przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w związku „Strzeleckim" została utworzona komenda powiatowa związku strzeleckiego na powiat rawski i skierniewicki z siedzibą w Tomaszowie.

Komendantem tego obwodu został mianowany inż. Władysław Rawkowski.

∴

Termin maskarady policyjnej w sali „Odeon", przypadający w dniu 1 lutego zbliża się w szybkiem tempie. Duże zainteresowanie wywołała zapowiedź wyboru królowej balu, oraz rozdania nagród za najoryginalniejszy kostjum.

Pierwsza w tym roku maskarada będzie niezawodnie najwspanialszym ewenementem karnawałowym w roku bieżącym. Niewidziane dotychczas atrakcje i zapowiedź rozdania zabawnych upominków zapowiada, że maskarada ta cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

∴

W dniu wczorajszym według danych PUPP-a liczba bezrobotnych wynosiła 3.185, co stanowi przyrost o 100 ludzi w ciągu ostatniego tygodnia.

Z wszelkich świadczeń korzysta 941 bezrobotnych.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164). W. Sokolewicza (Przejazd 19) Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Na froncie bezrobocia

sytuacja nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 25 stycznia 1930 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 50.168, w tem w samej Łodzi 35.771, w Pabjanicach 4198, w Zgierzu 3.923. w Zduńskiej Woli 2.594, w Tomaszowie Maz. 2.815, w Konstantynowie 236, w Aleksandrowie 418, w Rudzie Pabjanickiej 213.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 24.628 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18.925 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało — bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne —.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.601 bezrobotnych, otrzymało pracę 27, wysłano do pracy 35, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.242.

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

Z DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWEJ POLSKIEJ Y M C. A.

Z dniem 1 lutego r. b. Polska Y.M C A. w Łodzi przystępuje do uruchomienia nowych kursów języków obcych, zawodowych dokształcających, umiejętności sprzedawania i reklamy.

Kursy języków obcych obejmują języki: angielski, francuski i niemiecki.

Kursy zawodowe dokształcające: kurs budowlany i stolarski, radjotechniczny i fotograficzny.

Nowością, dotychczas niewprowadzoną, będą kursy umiejętności sprzedawania i reklamy.

Wszelkich informacyj w tej dziedzinie udziela główne biuro Polskiej Y.M C A. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89, w godz. od 10-ej rano do 10-ej wieczorem bez przerwy.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

W dniu 26 b. m. zostanie otwarta bezpośrednia komunikacja autobusowa między Piotrkowem a Opocznem.

∴

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w dniu 28 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na posiedzeniu tem złożone będzie sprawozdanie delegacji magistratu, która bawiła w Warszawie na konferencji zw. miast w sprawie pożyczki Ulienowskiej.

∴

Podczas kradzieży bielizny przy ul. Piłsudskiego 69, policja aresztowała dawno poszukiwanego złodzieja Kazimierza Panecznika, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w areszcie.

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

TEATR MUZYKA SZTUKA

Dwie pogłoski.

W lutym i marcu, a wiec za miesiąc czy dwa stanie się aktualna sprawa oddania teatru nowej dyrekcii na sezon 1930/31. Przebąkiwano już, że „nowym" kandydatem na dzierżawcę i dyrektora będzie znów p. Adwentowicz, tym razem reflektujący na oddanie mu teatru na dłuższy przeciąg czasu, może nawet na trzy lata. Z innej strony dobiegają nas wersje, że p. Adwentowicz stracił już ochotę do Łodzi i że tęskni znów do Warszawy, gdzie wraz z p. Szyllerem mieliby otworzyć coś w rodzaju teatru eksperymentalnego, gdzie mają dawać rzeczy z najnowszego repertuaru europejskiego.

Doskonały pomysł! P. Adwentowicz z p. Szyllerem powinni jaknajrychlej przenieść się do stolicy. W tłoku teatrów zmieści się tam i teatr tego rodzaju i smaku. Prawdopodobnie tam dowie się p. Adwentowicz, co myśli o takich eksperymentach prasa warszawska...

Stanowczo popieramy i zachęcamy gorąco p. Adwentowicza do przeniesienia larów i penatów do Warszawy, tego miasta, gdzie nareszcie doprawdy będzie zrozumiany, oceniony i wyróżniony we właściwy sposób. Być może jeszcze, że na przyszły sezon decyzja ta będzie spóźniona. Gdyby wiec udało się już teraz wynaleźć jakieś modus vivendi i „skoczyć" z Łodzi do Warszawy, byłby to doskonały pomysł, godny poklasku powszechnego...

Post scriptum: do prowadzenia tak wspaniałego teatru w wielkiej stolicy potrzebne są poważne siły artystyczne. Przenosząc się do Warszawy, niechaj p. Adwentowicz nie zapomni zabrać ze sobą kilku gwiazd artystycznych z obecnego zespołu łódzkiego. Takie talenty muszą zabłysnać conajmniej o 150 km. od łódzkiej sceny, t. j. w Warszawie....

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Miejskim rewja dziecinna K. Tatarkiewicza i Z. Białostockiego

O godzinie 4-ej po południu „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

Wieczorem po raz drugi „RZEŹ" sztuka Gordina.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę dwa razy: o godz 4.20 po południu i o godz 8.30 wieczorem oraz dni następnych krotochwila K. Kratza „ZAŻARTY AUTOMOBILISTA".

TEATR KAMERALNY.
REWJA KARNAWAŁOWA

Jak słusznie przewidywano, wielka artystyczna koncert-rewja „Z FUJARECZKĄ I BĘBNEM" odniosła pełny sukces. Ewolucje taneczne świetnej tancerki J. Hryniewieckiej (Danuty), wspaniałe recytacje Heleny Buczyńskiej i piosenki znanych z występów na wielkiej reprezentacyjnej rewji w Poznaniu Marji i Aleksandra Żabczyńskich wzbudziły prawdziwy entuzjazm publiczności

„Z fujareczką i bębnem" dane będą jeszcze dziś niedziela o godzinie 6 i 9 oraz w poniedziałek o godz. 9-ej wiecz

We wtorek lekka komedja salonowa „KTÓRA TO BYŁA" po raz ostatni.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś w niedzielę odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany 8-my poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej z udziałem znakomitej primadonny opery warszawskiej Matyldy Lewickiej-Polińskiej. Program zapowiada: "Szecherazadę" Rimskij - Korsakowa, Uwerturę do op. „Marja" Statkowskiego, Arję z op. „Halka" Moniuszki, Arję z op. „Madame Butterfly" Pucciniego, Arję z op. „Dama Pikowa" Czajkowskiego. Dyrygować porankiem będzie Bronisław Szulc — Początek koncertu punktualnie o godzinie 12-ej w południe

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem w Polskiej Y M.C.A (Piotrkowska Nr 89) odbędzie się koncert wokalno-muzyczny, dochód z którego przeznacza się na rzecz ochronki bałuckiej.

Mamy nadzieję, że wysoce artystyczny program koncertu, jak również szlachetny cel zachęci szanowną publiczność do poparcia tej imprezy.

ODCZYT D-ra P. KLINGERA.

Odczyt d-ra Pawła Klingera na temat: „Na bezdrożach życia seksualnego" wywołał olbrzymie zainteresowanie śród szerokich sfer naszego społeczeństwa. Dr. Klinger w swej prelekcji poruszy wiele zagadnień, które są dla wielu niedoścignioną tajemnicą naszego życia seksualnego, co w konkluzji doprowadza do wielu tragedji i nieszczęść. Prelegent swą ciekawą prelekcję wygłosi w najbliższą środę dnia 29 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem — Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

SĄD NIE UZNAJE KLEPTOMANJI.

Trudno bowiem ustalić, z jakich pobudek ktoś kradnie.

Stwierdzono, że kleptomanki działają w erotycznem podnieceniu

Do jednej z najbardziej ponurych zagadek duszy ludzkiej należy również zawikłana tajemnica kleptomanii. Jest to **chorobliwy pociąg do kradzieży, silniejszy od głosu rozsądku i wszelkich impulsów moralnych.**

Kleptoman, a zwłaszcza kleptomanka, gdyż rodzaj tej choroby jest w pierwszym rzędzie rozpowszechniony wśród kobiet, normalnie zdaja sobie doskonale sprawę z karygodności swych czynów, w chwili jednak gdy chora psychika zaczyna działać, żadna siła nie może ich zmusić do zaniechania swego zamiaru. **Nie reagują nawet na myśl o karze więziennej.**

Ludzie, którzy w normalnych warunkach, odznaczają się prawdomównością i prawością charakteru, w napadach choroby stają się **kłamliwi, wykrętni, używają najprzemyślniejszych sposobów, by wykręcić się od podejrzeń, a dopuszczają się kradzieży z takim wyrafinowaniem, czynia to tak po mistrzowsku, jakgdyby specjalizowali się w tym fachu.**

Choroba ta nie została dotad należycie zbadana przez psychjatrów. Nie zdołano jeszcze ustalić dokładnych przyczyn, które powoduja zaburzenia umysłowe u ludzi, zmuszajac ich do kradzieży. A z rozpowszechnienia tej choroby korzystają często ludzie, oskarżeni o kradzież, zawodowi złoczyńcy, by wytłumaczyć swój czyn przez chorobliwy pociąg do cudzej własności.

Ścisłego rozgraniczenia przeprowadzić tu nie można. Biegli lekarze sądowi nigdy nie wydali zupełnie ścisłego orzeczenia o stanie chorobowym osobnika, oskarżonego o kradzież, tembardziej, że poza chwilowemi zaćmieniami umysłu, spowodowanemi nagłym pociągiem do cudzej własności, **kleptomani sprawiają wrażenie osobników zupełnie normalnych.**

Dlatego też, co jest rzecza niezmiernie ciekawą, **sąd nie uznaje t. zw. kleptomanji,** aczkolwiek jest ona zupełnie gruntownie stwierdzona przez świat lekarski. Tylko w tym wypadku, kiedy okaże się niezbicie, że kradzież została dokonana wyłącznie z przyczyn chorobowych, sąd zajmuje inne stanowisko. Jak jednak już zaznaczyliśmy, stwierdzić podobną rzecz jest niezwykle trudno i dlatego, we wszystkich wypadkach, **gdy sprawa nie bedzie zatuszowana przez krewnych, sad dopatruje się w tem pospolitej kradzieży.**

A jednak często zdarzaja się kradzieże tak dziwne, tak niczem nieumotywowane, **że** mimo niemożliwości stwierdzenia wypadku kleptomanji, musi **się** wydawać jasnem, że działają tu jakieś **przyczyny** postronne, chorobliwe.

Niedawno naprz. w Wiedniu przychwycono pewną panne na dziwnej kradzieży. Była to panna z bardzo zamożnego domu, córka inteligentnych rodziców. Rodzice nie odmawiali jej niczego, zaspakajając niemal wszystkie jej zachcianki. Na pieniadzach również nie zbywało jej nigdy. I oto pewnego dnia, podczas jazdy tramwajem, **panienka ta siągnęła nagle ręka do skórzanej torby konduktora, usiłując wydobyć z niej pieniądze.**

Liczni pasażerowie byli świadkami tego dziwacznego postępku. Nikt jednak początkowo nie zareagował, ponieważ próba kradzieży, wskutek ścisku, okazała się bezskuteczna. Wówczas panienka poraz drugi i trzeci włożyła rękę do torby konduktora **wyciągnęła stamtąd garść pieniędzy i nie zwracając uwagi na zdumione twarze pasażerów, próbowała schować zdobycz do swej torebki.**

Oczywiście złodziejkę niezwłocznie aresztowano. Odbyła się sprawa sądowa, ale biegły lekarz zdołał stwierdzić fakt **najprawdziwszej kleptomanji.** Wskazywało na to samo zachowanie się młodej dziewczyny, a przedewszystkiem brak ostrożności podczas kradzieży. **I ostatecznie historia ta skończyła się na umieszczeniu panienki w zakładzie leczniczym.**

Wypadek ten wywołał wielkie zainteresowanie w świecie lekarskim, albowiem do rzadkości należy objaw jawnej kleptomanji, który daje się odrazu zaobserwować przez lekarza. W Londynie nprz. miał miejsce podobny wypadek, kiedy złodziejką była również panna z towarzystwa, również bardzo zamożna i inteligentna. Młoda ta osoba bawiła u swej przyjaciółki. W czasie nieobecności gospodarzy **wyłamała zamek z szuflady biurka, w której przechowywane były pieniądze i wydobyła** większą sumę.

Gdy zaaresztowano ją, rodzina i obrońcy usiłowali wytłumaczyć kradzież, motywując ją kleptomanją. Wskazywali konkretne dane, mające potwierdzić ich hipoteze.

Sąd jednak inaczej ujął tę sprawę i uznał przestępstwo za zwykłą kradzież w pierwszym rzędzie dlatego, iż **lekarz sądowy nie mógł postawić zupełnie ścisłej i pewnej djagnozy,** a następnie **dlatego, że wielka ostrożność złodziejki oraz usunięcie wszystkich śladów, pozwalały mniemać, że nie jest kradzież chorobowa.**

Panienka skazana została na karę więzienia i karę swą odsiedziała, aczkolwiek w dalszym ciągu zachodziło podejrzenie, że działała pod wpływem chorobliwego przymusu.

Podobne stanowisko zajmuje sąd w stosunku do kradzieży sklepowych. Wśród tych złodziejek znajdują się często przedstawicielki lepszych sfer społeczeństwa. Mogłyby bez żadnej trudności kupić sobie przedmioty, które sobie przywłaszczają. A mimo to kradną, narażając się na bardzo przykre konsekwencje.

Stwierdzono ostatnio, że bardzo wiele złodziejek sklepowych - kleptomanek działa podczas dokonywania kradzieży jakgdyby w erotycznem podnieceniu. I po długich badaniach lekarze przyszli do przekonania, że przyczyny erotyczne odgrywała w kleptomanji bardzo wybitną role. Kradzież **fetyszysty nprz. jest przestępstwem popełnionem na tle erotycznem.** Tę samą przyczynę mają kradzieże, popełnione przez osoby zakochane, które przy**właszczają sobie przedmioty swych lubych.**

Granicę między postępowaniem chorobliwem a normalnem w takich wypadkach, jak już zaznaczyliśmy, trudno przeprowadzić. Pociąg do posiadania pary jedwabnych pończoch lub pięknej sukni bywa bardzo wielki nawet u kobiet, które nie mają zbytnich skłonności do kleptomanji.

Rodzina, posiadająca w swem gronie kleptomana lub kleptomankę, powinna poddać ich bardzo dokładnemu leczeniu, albowiem moment chorobliwego pociągu nie może być miarodajny dla uniewinnienia oskarżonej o kradzież osoby, i sąd staje stale niemal na stanowisku **rozpatrywania podobnych przestępstw jako pospolitej kradzieży, z wszystkiemi wypływającemi stąd konsekwencjami.** Dr. I. R.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, dnia 26-go stycznia.

Godz. 9.00 Losowanie nagród wielkiego konkursu muzycznego P. R 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki, Komunikat meteorologiczny 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" — wygłosi p. Marja Karczewska 14.20 „Dwa tańce" odegra na harmonji p. Wl Kaczyński 14.40 „O podnoszeniu produkcji rolnej i jej opłacalność" — wygł. inż. Wojciech Chmielecki 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki 16.00 „W dworach i dworkach białoruskich" — wygł. p. Stan. Dzikowski 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych 16.40 O cudach fotoceli — opowie dr. Feliks Burdecki 16.55 Płyty gramofonowe. Godz. 17.15 „W Królestwie Polskiem przed 25-ciu laty" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.40 Koncert reprezentacyjny p. p. 19.00 „Rozmaitości" 19.25 Feljeton p. t. „Dwie strony w sporze" — wygł. Tadeusz Ulanowski. 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące 19.55 Sygnał czasu 20.00 Kwadrans literacki: R. Kipling „Garm-Zakładnik" odczyta p. Daczyński 20.15 Koncert popularny. 21.45 Słuchowisko z Krakowa 22.15 Komunikaty 23.00 Radjokabaret z płyt gramofonowych

ZE SZKOŁY KOSMETYCZNEJ ANNY RYDEL

Dnia 20 stycznia odbyły się egzaminy dla abiturjentek 3-go kursu szkoły kosmetycznej Anny Rydel w Łodzi (Cegielniana Nr. 19), zatwierdzonej przez min. spraw wewn.

Szkołę ukończyły i prawo założenia gabinetu kosmetycznego uzyskały panie: Fejowa Wiktorja, Hirszberżanka Maryla, Kujawska Estera, Pałczyńska Celina, Wasiakówna Eufemja,

Rozszerzone województwo łódzkie

obejmować będzie cały okręg przemysłowy wraz z Częstochową, Zawierciem i Skierniewicami.

Nowy podział administracyjny państwa.

Od dłuższego już czasu w sferach rządowych rozważany jest projekt zmiany granic województw. Wyłoniona nawet została specjalna komisja, która przeprowadziła szereg badań i ustaliła, że dotychczasowy podział administracyjny państwa jest fatalny, albowiem nie uwzględnia najkonieczniejszych potrzeb ludności.

Wadliwy podział uwidacznia się szczególnie w województwie łódzkiem, od którego zupełnie niesłusznie odkrojono całą połać przemysłową, związaną najbardziej organicznie z naszym okręgiem, będącym największą bazą przemysłu włókienniczego.

Zmiany, jakie należałoby w tej mierze przeprowadzić są ogromne, ale podział już istniejący, w ciągu dziesięciu lat okrzepł tak bardzo, że niemożliwością byłoby rozpoczęcie tych prac od samych podstaw. W tych warunkach może być tylko mowa o

częściowych zmianach,

które usunęłyby zasadnicze wady i błędy, uniemożliwiające normalny rozwój województw.

Do najważniejszych błędów obecnego podziału na województwa należy zaliczyć:

a) **utrzymanie, przy podziale na województwa, granic dawnych zaborów, co powoduje dzielenie nadal Polski w umysłach na „dzielnice".**

b) znaczna nierówność województw pod względem obszaru, zaludnienia, a przedewszystkiem zasobności materjalnej. Gdy województwo lwowskie ma 2,718,000 ludności, to województwo pomorskie ma 966,000 mieszkańców, a województwo nowogródzkie tylko 801,000 mieszkańców.

c) powiązanie terenów pod względem gospodarczym zupełnie różnolitych posiadających inne potrzeby i inne warunki rozwoju. Jako przykład może służyć **włączenie powiatów będzińskiego, częstochowskiego i zawierciańskiego do województwa kieleckiego, którego** wschodnia i środkowa część wykazuje przewagę charakteru rolniczego;

d) rozdzielenie terenów komunikacyjnie ze sobą związanych, a połączenie w jednem województwie terenów, których wzajemne komunikowanie się jest utrudnione.

Komisja, która zajmowała się powyższą sprawą ustaliła projekty częściowych zmian, które polegać miałyby na przegrupowywaniu powiatów z jednego województwa do drugiego. Zmiana ta wypływałaby z przesłanek regjonalnych, komunikacyjnych, politycznych, prawnych, a przedewszystkiem gospodarczych.

Ważne jest bowiem, aby o ile możności skupiać w województwie **tereny posiadające jednolite zaintereso wania, potrzeby i jednolite warunki rozwoju.**

Powiaty przemysłowe należy w miarę możności łączyć z przemysłowemi, a rolnicze z rolniczemi, co ma szczególne zastosowanie w odniesieniu do województwa łódzkiego.

Jednym z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych szczegółów jest moment, w którym wydawało się, że Łódź utraci posiadane przez nią znaczenie. Przedstawiciel bowiem ministerstwa spraw wojskowych, biorący udział w pracach komisji, postawił wniosek, aby wprowadzić nową instancję ad ministracyjną, mianowicie prowincję, obejmującą kilka województw. Wniosek ten był oparty na zasadach podziału państwa, z punktu widzenia obrony krajowej. W ten sposób

Łódź, wraz z całem województwem, włączona byłaby do prowincji poznańskiej

i utraciłaby przez to bezpośredni kontakt ze stolicą i władzami centralnemi. Jak zmalałoby w tym wypadku znacze nie Łodzi, nie należy chyba wyjaśniać. Na szczęście projekt ten został całkowicie zaniechany.

Ostateczny projekt, który obecnie ma być wprowadzony w życie, przewiduje:

Całe państwo podzielone będzie **na 16 województw:** warszawskie, (m. Warszawa i powiat), mazowieckie, pomorskie, poznańskie, łódzkie, śląskie, krakowskie, kieleckie, przemyskie, lubelskie, białostockie, stanisławowskie, lwowskie, wołyńskie, poleskie i wileńskie. Poszczególne powiaty w tych województwach będą połączo ne ze sobą, z największem uwzględnieniem interesów obywateli i poszczególnych połaci państwa.

W ten sposób, jeśli chodzi o Łódź, do naszego województwa przyłączone zostaną południowo - zachodnie części powiatu skierniewickiego oraz z województwa poznańskiego, powiaty ostrzeszowski i kępnowski, natomiast odcięte będą niektóre powiaty, mające większą łączność, pod względem swego charakteru, z innemi województwami.

Wzięto również pod uwagę, że **Częstochowa jest ściśle związana z okręgiem przemysłowym łódzkim** i z tego względu projekt przewiduje od łączenie od województwa kieleckiego Częstochowy i powiatu częstochowskiego i przyłączenia ich do województwa łódzkiego.

W ten sposób województwo łódzkie, z siedzibą w Łodzi, składałoby się z dotychczasowego obszaru województwa łódzkiego po odłączeniu powiatów kolskiego, konińskiego, słupeckiego i półn.-zach. części pow. kaliskiego do województwa poznańskiego i po przyłączeniu powiatów ostrzeszowskiego, kępnowskiego, częstochowskiego, rawskiego oraz połud.-zach. części powiatu skierniewickiego.

Pewne zastrzeżenia do tego projektu miał przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, który uważał przy łączenie powiatu częstochowskiego do łódzkiego za niewskazane, albowiem okręg przemysłowy częstochowski przez swój charakter powinien być połączony z woj śląskim. Nadto powiat kaliski powinien być raczej przyłączony do woj. poznańskiego, aniżeli pozostawiony przy Łodzi. Jednakże autor projektu w dalszym ciągu podtrzymywał swe twier dzenia, a za pozostawieniem Kalisza przy Łodzi argumentował tem, iż **Kalisz jest stolicą rolniczą w województwie łódzkiem.**

Tak przedstawia się plan nowego podziału administracyjnego państwa, w odniesieniu do naszego województwa. Zaznaczyć jeszcze należy, że istnieje tendencja, aby do województwa łódzkiego włączyć jeszcze również Zawier cie, ze względu na charakter jaki nadany będzie naszemu województwu — ośrodka przemysłu włókienniczego. Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w najbliższym czasie.



Prawdziwa miłość.

z dialogów nocy poślubnych

—o—

W PARYŻU.

On. Gdym cię brał za żonę wiedziałem o tem, iż jesteś zażartą automobilistką i musisz mieć co pół roku nową Hispano - Sulzę... Wiedziałem także, iż w Paryżu mieszkasz tylko cztery miesiące, a resztę czasu spędzasz w Nicei, Biarritz i Deauville...

Ona. ... Czy sądzisz, iż choć na chwilę wątpiłam, żeś wszystko w życiu stracił — prócz tytułu vice-hrabiego... Kobietki zrujnowały cię...

On ... Ale i ty — córka bogatego przemysłowca, bynajmniej nie konserwowałaś swojej cnoty!... Twój ostatni kochanek...

Ona (kładzie mu palec na ustach). Cicho!... To było przed ślubem!... Gastonie, teraz kocham tylko ciebie...

On. Jeannetto, wierzaj mi, uwielbiam cię!... Być może, iż za rok rzucę cię — mimo twego bogactwa, ale teraz, żono moja najsłodsza — szaleję za tobą...

Ona. Wierzę ci... Twój ród, Gastonie, nigdy nie wydawał łowców posagowych.

On. Jeannetto — to jest szalona, lecz najczystsza miłość...

W BERLINIE.

On. Szanuję cię, bo twój ojciec tajny radca położył wielkie zasługi dla narodu, a twoja mama, córka generała dywizji, jest damą o manierach arystokratycznych i upodobaniach filantropijnych. Wiedziałem do jakiej rodziny wchodzę...

Ona. Drogi Hansie! Nim zdecydowałam się wyjść za ciebie za mąż, zbadałam twoją przeszłość i poznałam twój charakter. W biurze wywiadowczem „Holmes" (Berlin W., Hundegasse 81 A) **za opłatą 25 marek dowiedziałam się, iż: po pierwsze — masz 35 lat! karany sądownie nie byłeś; po drugie — jesteś adwokatem i zarabiasz do 3000 marek miesięcznie; po trzecie — twój** wzrost wynosi 1.68 m., waga 74 kilo, ci śnienie krwi 240, na żołądek nie chorujesz, szmeru w sercu nie masz i przed dwoma laty byłeś operowany na ślepą kiszkę.

Znany grafolog Edgar Cooper (Berlin S. Karolinestr. 109, m. 48) za opłatą 50 marek określił następująco twój charakter na podstawie analizy twego pisma: człowiek b. porządny, trochę nerwowy, ambitny, marzący o spokoju i za ciszu ogniska domowego...

On. Słodka Greto!... Jestem zachwycony, iż męża swego nie wybierałaś w sposób lekkomyślny... Greto, szanuję cię i uwielbiam!...

Ona. To jeszcze nie wszystko. Jako kobieta współczesna i rozsądna, postarałam się o twoją analizę krwi: była nieskazitelna. Analizą twego moczu byłam olśniona. Człowiek tak zdrowy, jak ty, może być ojcem mojego dziecka...

On. Greto, jestem dumny z ciebie!...

Ona. Hansie! Musimy pracować i oszczędzać! Z każdych zarobionych 100 złotych — 25 należy odnieść do banku.

On (z zachwytem). Żono moja najdroższa! Kocham cię najprawdziwszą długotrwałą miłością...

W NEW-YORKU.

On. Mary, grasz w tennisa, jak Helena Wills!... Tańczysz charlestona, jak Josephine Baker... Kierujesz samolotem, jak Charles Lindbergh... Czyż takiej kobiety można nie kochać?...

Ona ... Po raz pierwszy, Johnie, widziałam cię na meczu w rugby — oczarowałeś mnie; podczas wyścigu motorówek w Palm Beach — zakochałam się w tobie, a w czasie międzynarodowego turnieju hockeyowego, w którym tak bohatersko broniłeś bramki U. S. A. — oddałam ci rękę...

On. Mary, jesteś najsłodszą istotą pod słońcem!... W ciągu ostatnich czterech tygodni straciłem na giełdzie miljon dolarów...

Ona. Och, tym mi nie zaimponujesz! Ja straciłem półtora miljona i mimo to nie tracę humoru. Ale jeśli, mężu mój, masz jakieś trudności finansowe — możge ci każdej chwili wystawić czek na jaką sumę chcesz...

On. Mary jestem tobą zachwycony!.. Obiecuję ci, że, jak będziemy się rozwo dzić, postaram się to uczynić w sposób możliwie najmniej skandaliczny.

Ona. Johnie, jesteś wobec mnie dżen telmenem w każdym calu.

On. ... bo cię kocham, Mary, prawdziwą miłością...

W ŁODZI.

On. Masz ładną rodzinkę! Wujaszek Izydor tak żarł na ślubie, że nie zostawił dla mnie ani jednej sardynki.

Ona. A niby twoja ciocia Mania jest lepsza. W ciągu kwadransika połknęła wszystkie wątróbki... I wogóle rodziny mi nie „wytykaj". Myślisz, że przed ślubem nie wiedziałam, że twoja siostra miała dziecko z tym francuzem, co to go dwa lata temu do więzienia wsadzili, bo sprzedał samochód swego szefa...

On. Pi! Pi! Moja rodzina ci się nie podoba!... Pilnuj lepiej swojej... Żeby amnestji nie zrobili, toby twój brat zgnił w kryminale za te podrabiane weksel...

Ona. Taki patałach będzie mi tu udawał hrabiego!... Gdybym chciała mogła bym mieć między doktora albo inżyniera!...

On. Gdybym chciał — sam byłbym doktorem albo inżynierem... Tylko nie chciałem!... I mimo to kobiety na mnie „lecą". „Lepsze", niż ty...

Ona. Co, może ze mną „wpadłeś"... Może posagu nie dostałeś...

On. To jest posag!... Ja się z tobą ożeniłem z miłości...

Ona (ze wściekłością). Ty łgarzu!... Tyś się ożenił dla pieniędzy, a nie dla miłości... Posag wziąłeś!...

On. Tak, wziąłem... Ale w wekslach i to takich firm, które albo nie istnieją, albo nie płacą!... Ożeniłem się z tobą, niestety, z najprawdziwszej miłości!

LAK.

Z sali odczytowej.

O zjawiskach tajemnych i nadprzyrodzonych.

Zwrot, jaki w ostatnich kilkunastu latach nastąpił wśród znacznej ilości ludzi, którym doktryna materialistyczna nie zdołała wyjaśnić najgłębszych zagadnień życiowych, skierował poważną liczbę osób do studjowania tak zwanej **wiedzy tajemnej**, zajmującej się głównie przejawami życia duchowego i zgłębiającej przejawy sił ukrytych zarówno w człowieku, jak i w całej przyrodzie.

Na tej drodze spodziewano się znaleźć odpowiedź na dręczące każdą inteligentną jednostkę pytania o **początku wszechświata oraz zagadnienia tyczące się istnienia najwyższej Istoty Boskiej**, jej pierwiastka w człowieku, duszy nieśmiertelnej oraz warunków pośmiertnej egzystencji naszej. Ludzie, których zadowolnić nie mogły zarozumiałe i bezapelacyjne twierdzenia zwolenników nauk ścisłych, zwrócili się do źródeł bardzo dawnych, choć po części zapomnianych przez szeregi późniejszych pokoleń: **do okultyzmu, teozofji** — prastarej wiedzy sięgającej swym początkiem do najdawniejszych przejawów cywilizacji ludzkiej, rozwijającej się ciągle a przechowywanej przez gromadkę wybitnych umysłów wtajemniczonych w jej podstawy i ewolucje.

Ostatnio Towarzystwo Metampsychiczne rozpoczęło naukowe badanie i rejestrowanie tych zjawisk.

Bolesław Treber (p. Jentys) łodzianin, od lat dwudziestu pięciu zajmuje się pracowicie tą kwestją. Wydał piękną książkę w tej sprawie, wygłosił kilkadziesiąt odczytów i posiada poważny dorobek naukowy w tej dziedzinie.

Odczyt jego, wygłoszony dnia 25/I. o godz. 8-ej wieczorem w Imci, ściągnął tłumy żądnych nie tylko sensacji, ale wskazań i drogowskazów duchowych.

Prelegent dał treściwy zarys wiedzy tajemnej: Egiptu, Indji, wspomniał o wróżbiarstwie i chiromancji, rozwijającej się w Asyrji i Babilonii, o metodzie badawczej astrologji, o wpływie ducha na ciało, na gromade ludzką i na dzieje. Podkreślił wielka role kształcenia ducha i woli.

Słowa te oddziaływały na zebranych silnie, wykazując, że w każdym człowieku drzemią ukryte skarby, które nieraz cuda czynia.

Według prelegenta nazwa Theo — sophia jest pochodzenia greckiego i oznacza mądrość Boską; zajmuje się ona ezoteryczną stroną wszystkich religji, porównywa je i daje ich naukową syntezę: łączy ona religję z nauką, które w życiu kroczą nieraz odrębnemi drogami.

Badania metampsychiczne i ezoteryczne wracają ludziom zmaterjalizowanym, goniącym jedynie za zyskiem tylko, zaniedbaną wiedzę duszy ucząc, że dusza jest, istotą treści żywota ludzkiego, a ciało fizyczne i zmysły są jej służebnicami.

A. R.

Spór o... płot graniczny

skończył się krwawą rozprawą.

Dom przy ulicy Wólczańskiej 259 był terenem krwawych zajść. Właściciel tej kamienicy Franciszek Szulc miał zatarg z zamieszkałym na tej posesji Świątkowskim. Świątkowski, będąc przez jakiś czas dzierżawcą części nieruchomości, zwrócił się do sądu, domagając się rozbiórki płotu, okalającego domek, by móc na tem miejscu wystawić dobudówkę. P. Szulc był przeciwny tym planom. Gdy sąd wydał orzeczenie, zezwalając na zniesienie płotu, właściciel domu wniósł apelację.

Świątkowski prawnie nie mógł więc przystąpić do wykonania swych zamiarów, lecz mimo to pewnego dnia zawezwał kilku robotników, którym polecił

rozebrać płot.

Szulc dowiedział się o tem, będąc na mieście. Skomunikował się ze swym synem i wraz z nim udał się natychmiast do swego domu.

— Pan nie ma prawa znosić płotu — zawołał Szulc do Świątkowskiego — proszę w tej chwili przerwać tę robotę.

— Nie! — odparł kategorycznie Świątkowski.

Szulcowie, senior i junior, stracili panowanie nad sobą. Gdy po raz wtóry zażądali od Świątkowskiego, by nie dokonywał bezprawnie żadnych przeróbek spotkali się z kategorycznym sprzeciwem, sami zbliżyli się do robotników i

zabronili im pracować.

Świątkowski uderzył wówczas Szulca—seniora laską w głowę. Rozpoczęła się

generalna batalja.

Szulcowie broniąc się przed Świątkowskim, natarli nań energicznie. Świątkowski uległ liczebnej przewadze przeciwników i schronił się do swego mieszkania.

Szulcowie, chcąc się do niego dostać,

próbowali wyważyć drzwi.

Wówczas Świątkowski wyciągnął z kieszeni rewolwer i dał do nich

sześć strzałów.

Jedna z kul ciężko raniła Szulca seniora. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło rannego właściciela domu do szpitala, w którym znajdował się na dłuższej kuracji.

Policja zawiadomiona o krwawym wypadku wszczęła dochodzenie, w wyniku którego Świątkowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem Illinicza.

Na sprawie przesłuchano kilkunastu świadków, między innymi i Szulców, którzy dokładnie przedstawili okoliczności zajścia.

Sąd po naradzie skazał Świątkowskiego na 6 miesięcy więzienia. das.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „II. Republiki" w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Warszawa skarży Łódź o zwrot 300 tysięcy złotych", zamieszczoną w nr. 23 „II. Republiki" z dnia 24 b.m., Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o prawie prasowem (Dz. U.R.P. nr. 1-1928, poz. 1) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby „Magistrat warszawski naciskał od dłuższego czasu Łódź o uregulowanie różnych należności w sumie 300.000 zł.". Prawdą jest natomiast, że o rzekomych pretensjach m. st. Warszawy na sumę 300.000 zł. Magistratowi m. Łodzi nie wiadomo i nikt do Magistratu m. Łodzi z takiemi żądaniami się nie zwracał. Należności m. Łodzi względem Magistratu m. Warszawy z tytułu sum, egzekwowanych od zamieszkałych w Łodzi obywateli warszawskich, wynoszą w obecnej chwili zł. 613.97 (złotych sześćset trzynaście gr. 97), zaś z tytułu zwrotu kosztów leczenia i kosztów opieki społecznej za obywateli łódzkich ok. 20.000 zł. (dwudziestu tysięcy złotych), co razem stanowi zaledwie piętnastą część sumy rzekomych należności, podanej przez „II. Republikę"; należności wspomniane regulowane są w drodze wzajemnych rozrachunków pomiędzy zainteresowanemi gminami, które z tytułu wyżej wymienionych świadczeń pozostają względem siebie stale w stosunku wierzycieli i dłużników jednocześnie.

Prezydent B. Ziemięcki.

BRAT KOMISARZA LITWINOWA

oskarżony o szereg nadużyć wekslowych.

Kryminalno-polityczna sprawa w sądzie paryskim.

Paryż, w styczniu.

Od kilku dni toczy się w Paryżu sensacyjny proces, posiadający wszelkie cechy rewelacyjnego wydarzenia politycznego. Na ławie oskarżonych zasiadają trzy osoby:

Saweljusz Litwinow vel Wałłach, brat obecnego komisarza do spraw zagranicznych w Rosji sowieckiej, Joffe i niemiec Laborius.

Wszyscy trzej wmieszani są w olbrzymią aferę, która przed trzema laty narobiła w Europie wiele hałasu.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Przed czterema laty Saweljusz Litwinow wystawił w Berlinie 7 weksli na ogólną sumę 200 tysięcy funtów szterlingów na rachunek przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie. Gdy nadszedł termin płacenia poszczególnych weksli, Litwinow, przebywający podówczas w Paryżu, oświadczył, że

odpowiedzialne jest za nie berlińskie „Torgpredstwo".

Litwinow zaznaczył przytem, że w ten sposób bardzo często zdobywano pieniądze dla przedstawicieli Kominternu, działających w środkowej Europie.

Banki, posiadające weksle Litwinowa, zwróciły się wobec tego do berlińskiego przedstawicielstwa sowieckiego, które odpowiedziało, że o niczem nie ma pojęcia i

oskarżyło Litwinowa o popełnienie nadużyć.

Wówczas Litwinow, broniąc swej skóry zeznał, iż wszystkie weksle **podpisał na wyraźny rozkas swego zwierzchnika, kierownika berlińskiego „Torgpredstwa" i jednego z głównych agentów Kominternu — Turowa.**

Chodziło więc tylko o to, by skonfrontować Litwinowa z Turowym, a wówczas wszystko musiałoby się wyjaśnić.. lecz 10 czerwca 1928 roku. **Turow został zabity w Moskwie, rzekomo przez bandytów,** Litwinow jednak twierdzi, że **zwierzchnik jego zgładzony został przez czekistów,** którzy w ten sposób chcieli się pozbyć niewygodnego świadka.

Dalszy rozwój wypadków przyniósł następne sensacje, okazało się bowiem, że brat oskarżonego, komisarz sowiecki, wyrzekł się Saweljusza Litwinowa, twierdząc, że **nigdy nie protegował go na stanowisko wysokiego urzędnika w „Torgpredstwie" berlińskiem, oskarżony** natomiast posiada szereg listów od swego brata, zadających kłam tym twierdzeniom.

Tak oto przedstawia się tło tej niezmiernie charakterystycznej i ciekawej sprawy, która nietylko w Paryżu, lecz na całym świecie wywołała ogromne zainteresowanie.

Obrony Saweljusza Litwinowa podjęli się dwaj znakomici obrońcy paryscy Campinchi i Moro-Gijafferi. Rząd sowiecki występuje z powództwem cywilnem przeciw Litwinowowi w osobach Garsona, Czlenowa i Bertona. Czlenow znany jest ze swych wystąpień w procesie inżynierów, którzy następnie zostali rozstrzelani.

Już pierwsze dwa dni procesu przyniosły szereg ciekawych incydentów.

Przedewszystkiem, na sali moc publiczności. Wszystkie wejścia pilnie są strzeżone przez policję, która obawia się widocznie incydentów. W pierwszym rzędzie krzeseł siedzi **osławiony Biesiadowski, który wezwany został przez obrońców na świadka.**

Pierwszy zeznawał oskarżony Saweljusz Litwinow.

Przewodniczący: Do Paryża przyjechał pan na kilka dni przed płatnością weksli, czy spodziewał się pan przedstawienia tych weksli?

Litwinow: Nie, to była dla mnie zupełna niespodzianka...

Przewodniczący: Przyznaje się pan jednak do tego, że w 1926 roku podpisał pan weksle na sumę 200 tysięcy funtów szterlingów?..

Litw.: Podpisywałem setki różnych weksli. Działałem, jak żołnierz, który musiał spełniać polecenia komunistycznego zwierzchnika. Mam na myśli Turowa. Wszystkie pieniądze na propagandę przechodziły przez ręce Turowa. On kazał mi wypisać weksle i odrazu zrozumiałem o co chodzi. Rozkaz o podpisaniu wydany został w postaci szyfrowanej depeszy. Nie miałem prawa przechowywać jej groziłoby mi bowiem rozstrzelanie. O tem, że nie miałem prawa wypisywać weksli, nie może być mowy. Weksle wypisywałem niemal codziennie. Wszyscy o tem wiedzieli, a jednak dotychczas mnie nie rozstrzelano. Możliwe, że w obecnej chwili jakiś skromny urzędniczyna również podpisuje weksle i nie przypuszcza nawet, że z tego powodu zasiądzie na ławie oskarżonych.

— Sam zwróciłem się do władz francuskich, aby się usprawiedliwić. Mam chorą żonę i czworo dzieci. Siedzę już 13 miesięcy w więzieniu. Turow był wszechmogącym panem, był zwierzchnikiem wszystkich „Torgpredstw"...

Przew.: On umarł i nie możemy dołączyć do sprawy jego zeznań..

Litw.: Umyślnie go zamordowano!

Berton (obrońca komunistyczny): **Nieprawda!**

Przewodniczący zawiadamia, że do akt sprawy dołączono również **wyrok śmierci na dwuch morderców Turowa, którzy napadli nań w lesie, sądząc, że jest to kasjer.**

Przew.: Dlaczego nie wziął pan jakiegoś dokumentu od Turowa, któryby mógł pana usprawiedliwić?

Litw.: Bezpartyjnemu nie wolno żądać żadnego dokumentu od komunisty. Gdyby Turow kazał mi podpisać wyrok śmierci na prezydenta Stanów Zjednoczonych, musciałbym to uczynić.

Po przerwie podnosi się obrońca oskarżonego Moro-Gijaferri, który zwraca się do przedstawicieli rządu sowieckiego, występujących z powództwem cywilnem:

— Panowie, chciałbym wiedzieć, kto przeciwko mnie występuje?

Trzej przedstawiciele Czlenow, Berton i Garson nie wiedzą w pierwszej chwili co na to odpowiedzieć. Obrońca powtarza swe pytanie:

— **Zapytuję jeszcze raz, kogo właściwie panowie reprezentują?**

Berton: Odpowiem na pańskie pytanie zupełnie szczerze: reprezentujemy berlińskie „Torgpredstwo" a tem samem rząd sowiecki.

Morro-Gijaferri: Dziękuje panu, a więc teraz dowiedzieliśmy się nareszcie: **przeciwko nam występuje rząd sowiecki.** Cieszę się, że panowie zagrali w otwarte karty. Władze sowieckie, nieuznające własności prywatnej, występują z powództwem cywilnem, w sprawie dotyczącej właśnie prywatnej własności. Zaprawdę, wspaniała ironja losu!...

Następnie sąd przystępuje do przesłuchiwania świadków.

Pierwszy zeznaje policjant francuski. W czasie zeznań tego świadka doszło do następującego incydentu:

Garson: Czy świadkowi wiadomo, że Litwinow, który płakał przed chwilą nad losem swej żony, miał kochankę Ewe Prencką.

Św.: Tak, wiem o tem.

Litwinow rumieni się, podnosi się z miejsca i uderzywszy pięścią w barjerę krzyczy wzburzony:

— **Energicznie protestuję przeciwko temu, co przed chwilą powiedział p. Garson. P. Garson postąpił nie po rycersku! Ewa Prencka jest adwokatem z zawodu, pozatem jest przyjaciółką mojej żony i brata mego komisarza,**

Garson: Tem, niemniej jednak podczas aresztowania Litwinowa zastano u niego w mieszkaniu o g. 6 rano p. Ewę Prencką...

Następnie zeznaje **św. Nawaszyn,** który oświadcza, że Torgpredstwo dokonuje we Francji tranzakcji na 1,5 milj. franków rocznie.

Moro-Gijaferri: Czy zechce pan powiedzieć właściwie, kim pan jest?

Św.: Jestem dyrektorem banku i..

Moro Gijaferri: Pytam pana, kim pan jest...

Św.: Pozwól mi pan skończyć!

Moro-Gijaferri: Owszem, może pan skończyć... tylko nie ze mną, gdyż nie jestem jeszcze w Rosji...

Przewodniczący zwraca obrońcom uwagę, że jest jeszcze do przesłuchania przeszło 50 świadków, wobec czego prosi o krótsze przesłuchiwanie. Proces potrwa prawdopodobnie cały tydzień.

J. Pam.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO W ŁODZI.

Zapowiedziany przez T-wo Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi Bal Reprezentacyjny pod protektoratem p. wojewody Władysława Jaszczołta i p. rektora W. W. P. dr. Teodora Viewegera, mający się odbyć w dniu 1 lutego b r w lokalu Wszechnicy przy ul. Nowo-Targowej Nr 24 wywołał w szerokich kołach towarzyskich Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Rolę członków komitetu honorowego balu raczyli przyjąć pp.:

Mec. Adamowiczowie Józefostwo, inż. Bayerowie Karolostwo, prez. Bełżyńscy Stefanostwo, dyr. Borysiewiczowie Józefostwo, prof dr. Bolęski Andrzej, pułk Bratro Jan, prof. dr. Bornstein Benedykt, prof Buse Alfredostwo, dyr. Czapczyńscy Tadeuszostwo prof. Czarnocki Stefan, dyr. Czerjunczakiewiczowie, prof Drogoszewski Aureli, prof Dzwonkowski Włodzimierz, inż. Dzieniakowscy Wacławostwo, prof. Dziewulski Stefan, prof. dr Ettinger Adam, mec. Fichnowie Bolesławostwo, kur Gadomscy Jerzostwo. Gastmanowie Ludwikostwo, prof. dr. Gąsiorowska-Grabowska Natalja, inż. Grossowie Edmundostwo, red Gumkowski Czesław, prof. Gumplowicz Władysław, ław. Haraszowie Adamostwo, prof. dr Hilarowicz Tadeusz, inż. Holcgreberowie Janostwo, dyr Horodyńscy Włodzimierzostwo, dyr. Idźkowscy Antoniostwo prof. Jamontt Janusz mec Jasieńscy Bolesławostwo, inż. Jasińscy Edmundostwo, mec Jarzębscy Stefanostwo, nacz. Knapscy Bolesławostwo, Koprowscy Juljanostwo, doc. dr Krasicka Jadwiga, dyr. Kaliszowie Ludwikostwo dyr. Łukomscy, prof. Łapicki Borys, prof dr. Malisiak Władysław, inż Malinowscy Stanisławostwo, gen. Małachowscy Stanisławostwo, dyr. Michejdowie Franciszkostwo, prof dr. Myślicki Ignacy, doc dr. Orzęcki Mieczysław dyr. Pilichowscy Stanisławostwo, dyr Podciechowscy Stanisławostwo dr. Polakowski Włodzimierz, pułk Polkowscy, Przedpelscy Piotrostwo, dziek. Radlińska Helena, prez. Rapalscy Stanisławostwo, inż. Rauowie Zygmuntostwo, sędz Rowińscy Janostwo woj. Roźnieccy, star. Rżewscy Aleksostwo, prof dr. Słoński Stanisław, prof. dr. Sterling Seweryn, mec Stypułkowscy Janostwo Somorowscy Stanisławostwo, not. Szmidtowie Stefanostwo, doc Taubenschlag Gustaw, dyr. Tomaszewscy Kazimierzostwo, mag. Wagnerowie, nacz. Waltratusowie Janostwo prez. dr Wielińscy Edmundostwo, dyr Wiśniewscy Konstantynostwo, not Witkowscy Bronisławostwo, dyr. Wolczyńscy Józefostwo, dyr. Zalewscy Józefostwo, pułk Zawiślakowie Józefostwo, prez. Ziemięccy Bronisławostwo, prezes Załkowic.

Wystawa Philipsa.

W niedzielę, dnia 26-go b. m. zostaje otwarta w Łodzi stała wystawa Radio i Światło przy miejscowym oddziale polskich zakładów Philips, Sp. Akc. (Piotrkowska 104). Jest to już 5-ta wystawa z rzędu otwierana przez te wielkie zakłady głównych miast Rzeczypospolitej. Najwspanialsza z tych wystaw jest oddana do użytku publiczności interesującej się zagadnieniami radjofonji i racjonalnego oświetlenia w Warszawie. Po Warszawie, Krakowie, Katowicach i Wilnie przyszła wreszcie kolej na Łódź. Następne wystawy będą niebawem otwarte we Lwowie i Bydgoszczy.

Wystawy Philipsa mają na celu popularyzację wśród wszystkich warstw ludności radjofonji i idei racjonalnego oświetlenia. Wystawa w Łodzi ma charakter sali wykładowej i zapełniona jest bogatą kolekcją aparatów radjowych oraz armatur i lamp elektrycznych.

Nowej tej placówce cywilizacyjnej życzymy wspaniałego rozwoju. Nie wątpimy, iż niebawem cały świat kulturalny miasta Łodzi oraz cały łódzki przemysł i handel, a następnie wszystkie szkoły wystawę tę odwiedzą.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
26 stycznia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
26 stycznia 1930

Zawieszenie podatku od kapitałów.

Sprawa podatku od kapitału i rent była na tem miejscu referowana z okazji omawiania całości projektów, tyczących tak zw. małej reformy podatkowej Ze wszystkich projektów podatkowych, ten spotkał się chyba z najmniejszymi zarzutami i wątpliwościami.

Rząd projektuje zawieszenie podatku w stosunku do lokat krótkoterminowych w instytucjach bankierskich. Oczywiście nic przeciwko temu mieć nie można.

— Rzecz tylko w tem, że cała ta operacja jest zakrojona na bardzo małą skalę. Podatek od kapitałów i rent w naszych warunkach należy do najmniej wydajnych z pośród wszystkich podatków bezpośrednich. Preliminowany jest co do całości na 13 miljonów rocznie i w wykonaniu niewiele to cyfrę przekracza. Z tego oczywiście kwoty pobierane od krótkoterminowych lokat bankowych są tylko pewnym ułamkiem.

Dlatego, witając przychylnie ten mały lutki krok naprzód reformy podatkowej — trzeba zapytać — jak się obecnie rzecz ma z pozostałą jej częścią.

Sądzimy, że w rzeczywistej opinji kraju — zagadnienie reformy podatkowej jest najkardynalniejszem zagadnieniem chwili. Bez względu na to, co, się dzieje na forum politycznem kraju — możemy z całą pewnością powiedzieć, że niema dzisiaj tak poważnego aktualnego zagadnienia politycznego, któreby w równej mierze absorbowało umysły — co zagadnienia związane z kryzysem gospodarczym, a w tym związku sprawa ciężaru podatkowego.

Projekty małej reformy — poza zawieszeniem podatku od kapitałów i rent — nie zadawalają opinji gospodarczej. Mieliśmy okazję tutaj wykazać, że jeżeli chodzi o efekt finansowy, to raczej polegają one tylko na pewnych przesunięciach w obrębie tej samej kategorji źródeł podatkowych. Zwłaszcza uzupełnienie podatku obrotowego podatkiem wyrównawczym nasuwa wątpliwości.

Mimo to pożądanem jest, aby reforma podatkowa, która wszak od połowy 1926 roku czyli przez trzy i pół roku jest ciągle na tapecie, nareszcie ruszyła z miejsca. Wskutek przeciągania się tej sprawy przez tak długie lata wśród kół zainteresowanych — kupców, przemysłowców — ustalił się w stosunku do niej nastrój wyraźnie sceptyczny (trzeba przyznać, że w dużej mierze usprawiedliwiony), co m. innemi jest niewątpliwie także pewnym współczynnikiem tej depresji nastrojów jaką wszędzie widzimy.

Sądzimy, że kiedy dyskusja podatkowa wypłynie na wielkie tory — w niejednym punkcie minister Matuszewski zdoła pójść na rękę kołom gospodarczym i niektóre wady projektów dadzą się usunąć. Rozumiemy, że w pancerzu trzymiljardowego budżetu niełatwo to przyj dzie, ale w każdym razie trzeba z tem raz zacząć.

Boimy się, że sesja obecna ciał parlamentarnych się skończy zanim zdążą one zająć się sprawą podatkowej reformy. Wypadnie znowu potem czekać przez dłuższy czas. Lepiej więc z tą tak pilną rzeczą nie zwlekać już dalej. **a.**

WYSTAWY WZORÓW WŁÓKIENNICTWA POLSKIEGO W SZTOKHOLMIE.

Z inicjatywy Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej w Sztokholmie i Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi została zorganizowana wystawa prób i wzorów polskiego przemysłu włókienniczego w Sztokholmie, przy współudziale Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego.

Wystawę otworzył Poseł R.P. w Sztokholmie p. Minister Pełnomocny Rozwadowski okolicznościowem przemówieniem w obecności Sekretarza Stanu p. Shodig, Radcy Handlowego p. Sohlman, szefa biura prasowego szwedzko-międzynarodowego p. dr. Brilioth, prezesa Izby Handlowej inż. G. Widell, Generalnego Konsula p. Kreugera, dyr. Ranstram, Sekretarza Szwedzko - Polskiego Związku p. Felleniusa oraz całego szeregu innych wybitnych osobistości ze świata handlowego w Sztokholmie.

Sfery gospodarcze Łodzi reprezentował dyr. Geisler.

Świadectwa przemysłowe dla agentów

prowadzących również sprzedaż na własny rachunek.

Sąd okręgowy uniewinnił kupca, oskarżonego z art. 98 ust. o państwowym podatku przemysłowym, za prowadzenie w jednem przedsiębiorstwie przedstawicielstwa obcych firm i sprzedaży towarów na własny rachunek bez wykupienia dwóch odrębnych świadectw przemysłowych.

Urząd skarbowy zaskarżył wyrok uniewinniający do Sądu Najwyższego, który jednak kasację oddalił, wychodząc z założenia, że „ustawa nie daje ani definicji poszczególnych przemysłów, wymienionych w cz. II lit. A. załącznika do art. 23 ust. o państwowym podatku przemysłowym, ani nie wykazuje, jakie mianowicie czynności są właściwe i charakteryzują dany typ przemysłu handlowego, wobec czego ustalenie typu przemysłu handlowego tudzież właściwych mu czynności może być dokonane na podstawie bądź notorycznych wiadomości władzy, stosującej ustawę o państwowym podatku przemysłowym, bądź na podstawie opinji rzeczoznawców.

„Różnorakość czynności handlowych nie może jednak być uważana za dostateczną podstawę do wielokrotnego obłożenia przedsiębiorstwa podatkiem przemysłowym w formie świadectwa przemysłowego, gdyż podatek w tej formie, ustanowiony jest nie dla każdej poszczególnej czynności handlowej, lecz dla każdego poszczególnego zakładu, oddzielnego przemysłu lub oddzielnego zajęcia przemysłowego".

„Sprzedaż towarów na rachunek własny jest czynnością właściwą nietylko przemysłowi handlu towarowego, wymienionego w par. L. cz. II, lit. A., ale i wszystkim innym przedsiębiorstwom handlowym, dokonywującym sprzedaży towarów, i przeto nie stanowi cechy charakterystycznej, dającej możność określenia na jej podstawie typu przedstawicielstwa handlowego".

Z tych względów Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że Sąd Okręgowy, ustaliwszy na podstawie opinji biegłego, iż oskarżony prowadził jedno przedsiębiorstwo komisowe i wykonywał czynności, właściwe dla tego typu przedsiębiorstwa handlowego, miał podstawę prawną do uznania czynności oskarżonego za jeden przemysł pośrednictwa handlowego, zobowiązujący do wykupienia jednego świadectwa przemysłowego.

Dosłowne orzeczenie Izby II Sądu Najwyższego, Nr. I. K. 852-29 brzmi:

„Sprzedaż towarów na rachunek własny, nie stanowi cechy charakterystycznej, dającej możność ustalenia na jej podstawie typu przedsiębiorstwa handlowego, wobec czego prowadzenie w jednem przedsiębiorstwie i przedstawicielstwa obcych firm i sprzedaży towarów na własny rachunek nie wymaga dwuch osobnych świadectw przemysłowych". **x**

W notesiku businessmana.

Łódź, 26 stycznia

PIENIĄDZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE zaliczone do pokrycia zmniejszyły się w bilansie Banku Polskiego za II dekadę stycznia o 10 milj 53 tys zł. do sumy 390 milj. 590 tys. złotych, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7 milj. 675 tys. zł. do sumy 98 milj. 661 tys. zł Portfel wekslowy spadł o 9 miljonów 213 tys. zł. i wynosi 675 milj 493 tysiące złotych

Zapas złota zwiększył się o 89 tys zł. i wynosi 700 milj. 681 tys zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 21 milj. 946 tys zł. i wynoszą 165 miljonów 101 tys. zł Pozycja natychmoast płatnych zobowiązań wzrosła o 2 milj. 678 tys. zł. (540 milj 992 tys. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 milj. 567 tys zł. (1,161 milj. 534 tys. zł.). Skutkiem zmniejszenia obiegu pokrycie wzrosło dość znacznie, osiągając najwyższy odsetek w ciągu ubiegłych 10-ciu miesięcy. Stosunek pocentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41 16 proc. (11,16 proc. ponad pokrycie statutowe) pokrycie kruszcowo-walutowe 64 10 proc. (2410. proc ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 60.32 proc.

Handel zagraniczny.

W biurze Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma duńska pragnie objąć zastępstwo firm eksportowych, produkujących towary ubraniowe oraz konfekcję (gotowe ubrania męskie) (L. 454).

Firma londyńska nawiąże kontakt z wytwórcami konfekcji (gotowych ubrań wełnianych) oraz kapeluszy i czapek, celem reeksportu do Afryki, Indji, Cejlonu, Australji i Południ. Ameryki (L. 461).

Firma rumuńska pragnie objąć zastępstwo fabryki towarów włókienniczych (wełnianych, bawełnianych, pluszy, dywanów, przędzy jutowej i stożków) (L. 233).

Firma agenturowa w Jaffie ofiaruje swe usługi firmom krajow., pragnącym eksportować do Palestyny (L. 449/30).

Firma hamburska, posiadająca rozległe stosunki, pragnie zastępstw firm włókienniczych, pragnących eksportować do krajów zamorskich (L. 446/30).

Wrocławska agentura hurtowa obejmie przedstawicielstwo polskich firm eksportujących tój itp. artykuły (L. 387)

Firma niemiecka poszukuje dostawców drożdży suchych i pszenicy kiełkowanej (L. 388).

Firma niemiecka pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami mąki kartoflanej, celem objęcia przedstawicielstwa (L. 389).

Firma wrocławska obejmie sprzedaż siemienia lnianego, rzepakowego i gorczycy (L. 391).

Firma niemiecka pragnie nawiązać stosunki z polskiemi firmami, eksportującemi suszoną koniczynę (392).

Konsulat generalny R. P. w Zagrzebiu komunikuje o mającej się odbyć w końcu lutego b. r. w mieście Skofja Loka w Jugosławji licytacji młyna i tartaku. Posesja nadaje się do założenia większego zakładu przemysłowego.

Szczegółowych informacyj udziela wydział ruchu m. Skofja Loka (Jugosławja).

Podatek przemysłowy

Projekt noweli o podatku przemysłowym przewiduje zniżki stawek podatku od obrotu wyłącznie tylko dla handlu oraz dla obrotów handlowych, wobec czego obciążenie tranzakcji przemysłowych ma nadal pozostać niezmienione i wyższe, niż obciążenie tranzakcyj handlowych i bankowych.

W obecnych czasach niektóre gałęzie przemysłu znajdują się w tak wyjątkowo trudnem położeniu, że należałoby stworzyć możność prawną wyjątkowego obniżenia stawek podatku od obrotu dla tych gałęzi.

Wobec tego związek izb przemysłowo-handlowych w ostatecznej opinji o projekcie noweli o podatku przemysłowym stawia tezę, że zniżenie stawek dla poszczególnych gałęzi przemysłu powinno być obniżone formalnie w ramach art. 94, do którego ma być dodane na rzecz ministerstwa skarbu prawo „całkowitego lub częściowego zwolnienia poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, niezbędnych do rozwoju gospodarstwa społecznego". W motywacji wskazuje związek izb w szczególności na przemysł młynarski, garbarski, odzieżowo-konfekcyjny i drzewny, jako na takie, które potrzebują obecnie tego rodzaju ulg.

Analogiczne stanowisko zajął także centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w przedłożonej rządowi opinji o podatku przemysłowym, w której wskazuje na szereg aktualnych i ważnych zagadnień, domagających się rozstrzygnięcia na zasadzie projektowanej w powyższy sposób zmiany art. 94 ustawy.

Należy tu sprawa ulg w podatku przemysłowym dla kopalń zagłębia krakowskiego, sprawa eksportu na obszar w. m. Gdańska, sprawa obniżenia stopy podatku od sprzedaży przędzy zakładom handlowym, sprawa poczynienia ulg garbarniom i fabrykom obuwia, sprawa obniżenia stopy podatku od młynów, sprawa obniżenia podatku od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane z budowy domów i wykonywania robót publicznych dla skarbu państwa, przedsiębiorstw państw., związków i przedsiębiorstw komunalnych. (s)

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 25-go stycznia 1930 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,87.

CZEKI.

Kopenhaga 238.53, Londyn 43.39, Nowy Jork — czeki 8.90 Nowy Jork — telegr. 8.915, Paryż 35.02 i pół, Praga 26.38, Szwajcarja 172.2[illegible], Wiedeń 125.45, Włochy 46.67, Tallin 237.90, Berlin 213.06, Gdańsk 173.42.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 120.50—123—122.5[illegible] konwersyjna dolarówka 72—75—73, 5-proc. konwersyjna 49.75, 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94 4 i pół proc listy ziemskie zł. 50. 5-proc. m. Warszawy zł. 54, 8-proc. m. Warszawy zł 70.50—71, 8-proc. m. Łodzi 63.50.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 124, Bank Handlowy 11[illegible], Bank Polski 183.50—184—183.50, Bank Zarobkowy 78.50, Siła i Światło 92.50, Cukier 27, Grodziec 6.50, Nobel 11, Starachowice 21.50, Borkowski 7.50, Gdański Monopol Tytoniowy 277.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 24 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.10, luty 9.11, marzec 9.18, kwiecień 9.2[illegible], maj 9.27 czerwiec 9.28, lipiec 9.32, sierpień 9.3[illegible], wrzesień 9.32, październik 9.32, listopad 9.3[illegible], grudzień 9.35, loco 9.40.

Liverpool, 24 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.77, marzec 13.80, maj 14.07, lipiec 14.27, październik 14.43, listopad 14.57, loco 14.50.

Aleksandrja, 24 stycznia.

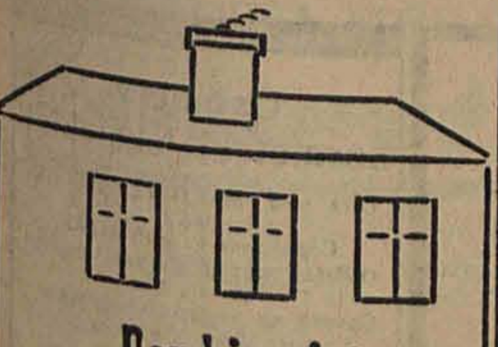
Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: marzec 27.67, maj 28.25, lipiec 28.69, listopad 29.10. Ashmouni: luty 19.07, kwiecień 19.65, czerwiec 20.06, sierpień 20.31, październik 20.4[illegible], grudzień 20.85.

Nowy Orlean, 24 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 17.30. Kontrakty południowe: styczeń —, luty 17.15, marzec 17.24—26, kwiecień 17.36, maj 17.48, czerwiec 17.55, lipiec 17.62, sierpień 17.62, wrzesień 17.63, październik 17.64, listopad 17.68, grudzień 17.74—75

Nowy Orlean, 24 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 16.93—94, marzec 17.09—11, maj 17.36, lipiec 17.54—55 październik 17.53, grudzień 17.55, loco 16.93.



Domki piętrowe

Dogodne warunki

za wpłatą zł. 5.000. Elektryczność, kanalizacja, wodociągi, ogród owocowy, wolne place. Informacje oraz obejrzenie w godzinach 10—16. Ulica Wileńska 24. — Telefon 131-42. Dojazd tramwaj. 5, 8, 16 (Kaliski)

PRZEBÓJ PARYŻA

QUI —.. .—ES-TU?

PERFUMY

ROSINE

PARIS

TEATR **„ARARAT"** Al. 1-go Maja 2.

Kier. art. **M. Broderson** Dyrektor **J. Strugacz** Kompoz **D. Bajgelman**

Dziś 2 przedstawienia o 7.45 i 10 wiecz. przebojowej rewji p. t.

Aby żyć!..

Bilety sprzedaje kasa od 11—1 i od 5 po poł.

Matki! Pamiętajcie żądać wyłącznie: HYGENOL puder dla dzieci

PRZEPROWADZKI.
MIĘDZYMIASTOWE TRANSPORTY SAMOCHODAMI TOWARO-WYM.
WARSZAWA — ŁÓDŹ
Wronia 33 TEL. 112-80 — Piotrkowska 88 TEL. 208-37



Stal nierdzewiejąca.

W historji sztuki architektonicznej spotykamy się już wcześnie ze skłonnościami sporządzania z metalu różnych przedmiotów, służących jako ozdoby zewnętrzne oraz wewnętrzne. Wiemy o pięknych budowlach Fenicjan, którzy całe ściany pokrywali złotemi tablicami. Ganki, filary, belki — pokrywane były również często złotem i srebrem. Ale szlachetne metale używane były jedynie jako ozdoby dla monumentalnych budowli, pałaców itd. Przeważnie w użyciu była miedź i podobne bardziej popularne metale.

I nie da się zaprzeczyć, że metal jako materjał zdobniczy posiada wiele zalet, wywołując piękne efekty. To też metale zawsze będą w sztuce zdobniczej odgrywały poważną rolę.

Używanie złota i srebra do celów zdobniczych związane jest z wielkiemi kosztami. Miedź niezawsze jest możliwa do użycia z punktu widzenia praktycznego. Również żelazo jest niepraktyczne, bowiem pod działaniem powietrza pokrywa się rdzą.

Nawet stal nie opierała się działaniu rdzy jeszcze do niedawna, obecnie jednak — w dziedzinie stali nastąpiła epokowa zmiana. W spółczesnej technice metalurgicznej udało się bowiem stworzyć stal — nierdzewiejącą.

Stal ta, nazwana „Nirosta", nietylko nie rdzewieje, ale nie poddaje się również działaniom różnych kwasów i procesów chemicznych. I tak — wzrost niemieckiego przemysłu chemicznego w ostatnich latach jest ściśle związany z wynalazkiem nierdzewiejącej stali „Nirosta".

W dziedzinie browarniczej, w produkcji płynów fermentujących, w fabrykacji środków leczniczych — a więc wszędzie tam, gdzie chodzi o to, aby metal naczynia nie mógł wywrzeć żadnego niepożądanego wpływu na znajdujący się w tem naczyniu płyn, stal nierdzewiejąca jest wręcz nie do zastąpienia przez żaden iny materjał. Taką samą rolę odgrywa stal ta w fabrykacji łyżek noży i widelców. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile metali pada rokrocznie ofiarą rdzy, zrozumiemy łatwo, dlaczego stal nierdzewiejąca tak szybko opanowała rynek. Jeśli chodzi o trwałość przewyższa ona wszystkie inne metale.

Dotyczy to zwłaszcza marki „V 2 a".

W Ameryce nierdzewiejąca stal „Nirosta" znalazła już wielkie zastosowanie w wielu dziedzinach. Tak n. p. słynna fabryka automobilów Chrysler Motor Corporation w Nowym Jorku posłużyła się nią przy budowie swego reprezentacyjnego 68-piętrowego gmachu w Nowym Jorku, dla celów trwałej ozdoby oraz świetnej reklamy.

Przedstawicielem „Nirosty", Fried. Krupp, akc. tow. w Essen, na Kongresówkę, jest firma E. Z. Bernowicz, Łódź, ul. Gdańska 101, tel. 214-40.

CZEKOLADA
Mleczna Jasna „PLUTOS"



Idealny posiłek — **dla dzieci i dorosłych**

Pobudzająca wzrost krwi smaczna i pożywna.

Z INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.

Instytut Rzemieślniczy organizuje dla mistrzów i czeladników stolarskich kurs nauk zawodowych z następującemi przedmiotami: rysunek zawodowy, materjałoznawstwo, kalkulacja, księgowość rzemieślnicza, korespondencja, nauka o stylach.

Po przesłuchaniu kursu słuchacze składają egzamin i otrzymują świadectwa, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wykładać będą pierwszorzędni fachowcy.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Instytutu codziennie od godz 10 do 15 przy ul. Gdańskiej 17 m. 9. III p. front i w piątki i soboty od godz. 19.30 do 21. Sekretarjat Kursów Instytutu przy ul. Gdańskiej 29, prawa oficyna, I piętro. x

---

Odpis
Nr. Ac. 537 Sek. I.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 6 grudnia 1929 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes A. Śliwiński, Sędziowie S. Malti i S. Łęcki, Sekretarz apl Przyjemski, na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Jankiel-Josek Fuks o odroczenie wypłat na mocy art 771—774 U P. C.

postanowił:

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 1929 r uchylić, udzielić firmie łódzkiej Jankiel-Josek Fuks i jej właścicielowi Janklowi-Joskowi Fuksowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, licząc od daty niniejszego wyroku, wykonanie czynności, dotyczących ogłoszenia i wywieszenia w gmachu Sądu wyroku, oraz mianowania nadzorcy sądowego i Sędziego-Komisarza zlecić Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Podpisali obecni
Za zgodność St. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Odpis
Nr. Z. 159/29 v.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 18 stycznia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Roszak i Gross Sekretarz apl Delnitz, na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy Jankiel-Josek Fuks

postanowił:

wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6-go grudnia 1929 roku w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat firmie „Jankiel-Josek Fuks" ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa tejże firmy „Jankiel-Josek Fuks"; pobrać od tejże firmy złotych sto pięćdziesiąt (150) tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego, a nadzorcą sądowym — kupca Kazimierza Stachlewskiego-Sobolewskiego, ul Zawadzka Nr. 9.

Podpisali obecni
Za zgodność St. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

INWENTARZOWA
WYPRZEDAŻ
OD PONIEDZIAŁKU, 27 STYCZNIA

✱

Ceny do 50% zniżone.

Z powodu nadzwyczajnych tanich cen wyprzedaż ta jest niebywałą okazją nabycia następujących towarów: Palta damskie, ubierane futrem. Suknie jedwabne, balowe i wełniane. Garnitury i palta męskie, spodnie. Koszule zefirowe męskie i kołnierze. Bielizna damska i trykotaże. Swetry, fartuchy, pończochy. Dziecinne palta, sukienki i. t. p. i. t. p.

✱

Juljusz Rozner, Łódź
Piotrkowska 98 i 160

4-o pokojowe

Słoneczne mieszkanie z wygodam. od zaraz do oddania. Andrzeja 31, III-cie piętro prawa strona Obejrzeć od 12—2.

Dr. med.
FELICJA ROZEN
Choroby dzieci
Cegielniana № 2
Telef. 169-59
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

DR.
Z Dafyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2, (daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 do 6—9

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19.

4-pokojowe
komfortowe mieszkanie w starym lub nowym domu
poszukiwane
Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod "A B" do administracji lub telefoniczne Nr. 136-13 od 2—4

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Apreter

znający się na wykończeniu wszelkiego rodzaju tkanin, a zwłaszcza sukien dostawowych pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia sub. „J. K." do administracji.

OGŁOSZENIE.

Nikt nie kupuje ani nie sprzedaje żadnej maszyny czy to starej czy nowej, dużej czy małej, jeżeli przedtem nie poinformuje się w **Biurze Pośrednictwa Maszyn Inż. JULJUSZ HAMER i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1, telefon 188-58.**

Lekarz dentysta
Rozen Rawicz
Kilińskiego 49 tel 154-36
powróciła

PIES

2-letni wilczej rasy czujny tresowany do sprzedania wiadomość: Juljusza 37

Wyjeżdżając

na Kresy Wołyńskie Poleskie Wileńskie i okręg Lubelski przyjmujemy protesty z gwarancją na inkaso

Kilińskiego 41 m. 7 tel. 113-36



REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek. chronią od reumatyzmu cierpień wątroby nadmiernej otyłości. artretyzmu. uderzeń krwi do głowy. uśmierzają hemoroidy. oczyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

Zakład meblowy Piotrkowska 44
w podwórzu
A. Karkut

Ważne dla fabrykantów.

Pierwszorzędne przedstawicielstwo w Gdańsku, doskonale wprowadzone na terenie Wolnego Miasta oraz Pomorza, poszukuje pierwszorzędnych przedstawicielstw trykotarzy jedwabnych, artykułów dzianych, pończoch, tkanin bawełnianych i jedwabnych.
Posiada doskonałe referencje.
Poważne firmy zechcą kierować oferty do administracji „Republiki" pod „Przedstawicielstwo gdańskie"

Młody rutynowany kupiec

z akademickiem wykształceniem ze znajomością języków dotychczasowy współwłaściciel hurtowni wyrobów włókn. w Warszawie. materjalnie niezależny. poszukuje zastępstwa ze składem konsyg. poważnej fabryki wyrobów
weln., bawełn., jedwabn., lub wyłącznej sprzedaży, ewent. artykuł. gotówk.
Oferty sub: „Pierwszorzędne referencje" do Biura Ogłoszeń J. Apt., Warszawa, Zielna 26. 2x 16



Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę iż z dn. 17 b. m. zacząłem pracować w firmie p.
M. Starońskiego
Piotrkowska 47, telef. 213-49
Polecam się łaskawym względom
Bolesław
były pracownik firmy
(Józef) Zawadzka 8.

H. MAKOWSKI
WINO-MIÓD
KRUSZWICA

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ust..ej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje —7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych. skórnych. włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8 2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10 12 od 5-7



Znacznie powiększony i gruntownie odnowiony
Hotel Polonia-Palace
w ŁODZI
zapewnia Sz. podróżującym:
pełny komfort, wzorową czystość i najtroskliwszą obsługę

Kupcy wszystkich krajów, Importerzy!
Obejrzyjcie potężną wystawę wzorów na
Lipskim Targu Wiosennym
od 2 do 8 Marca 1930 r.
Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 2 do 12 Marca, Targi Włókiennicze i na Artykuły Sportowe od 2 do 6 Marca.
Przemysł i Handel hurtowy oczekują Was tu! Około 10000 wystawców z 21 krajów!
Wszelkich informacji udziela: Przedstawiciel na Polskę
LIPSKIEGO URZĘDU TARGOWEGO
Władysław Glazer, Warszawa,
Al. Jerozolimska Nr. 41. Telefon 230-53.

Codziennie świeży
KEFIR
poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Jeżże firmy znakomita śmietankę sterylizowaną i homogenizowaną poleca jedyny w Łodzi
ZAKŁAD KEFIROWY **K SIGALINA** Narutowicza 6 № tel. 1. 46-40

INSTITUT POLITECHNIQUE
66. Boulevard Exelmans. Paris — XVI-me.
Prowadzi wykłady za aprobatą Ministerstwa Oświecenia Publicznego w Polsce, pod Wysokim patronatem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych drogą korespondencyjną w języku polskim w celu kształcenia młodzieży w zakresie następujących specjalności. i przygotowaniem do egzaminów.
1. **W dziale ELEKTROTECHNICZNYM:** montera, pomocnika inżyniera, inżyniera.
2. **W dziale BUDOWLANYM:** pomocnika inżyniera i inżyniera.
3. **W dziale HANDLOWYM:** sekretarza oraz inżyniera handlowego.
Informacje i programy wysyłamy bezpłatnie na żądanie.
Priére de rectifier le texte précédent suivant celui ci-dessus.
Paris, le 21 Décembre 1929.

GIMNAZJUM MĘSKIE
Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi Pomorska 46
z prawami szkół państwowych
podaje do powszechnej wiadomości, że dyrekcja przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych.
Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do wszystkich klas.
SZYMON HERMAN dyrektor.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową. analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

„Rutyna" fabryka
MEBLI stolarsko-tapicerskich
poleca **MEBLE** gotowe
przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia oraz pojedyncze przedmioty
Warunki dogodne.
Nowo-Cegielniana 20, tel. 181-65

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef 208-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych. i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7 — 8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med.
Z. Pik
ul. Żeromskiego 36
tel. 175-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe.
Przyjmuje od 5—7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Gabinety kosmetyki lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6. telef: 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (diatermja. d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen. kwarc solux. kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki. zniekształcenia. nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz 12—1

Fabryka Luster J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach na niższ ch Lustra tremo toalety lasne ciemne o oryginalnych ramach Odnawianie lustra wiszące i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyncze i alkowite urządzenia unowocześnionych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę
Telefon 1.78-11.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, szczepienia elektryzacja. Roentgen. analizy (moczu. kału. krwi, plwociny wydzielin itd.) Operacje. opatrunki.
Wizyty na miasto Porada 3 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

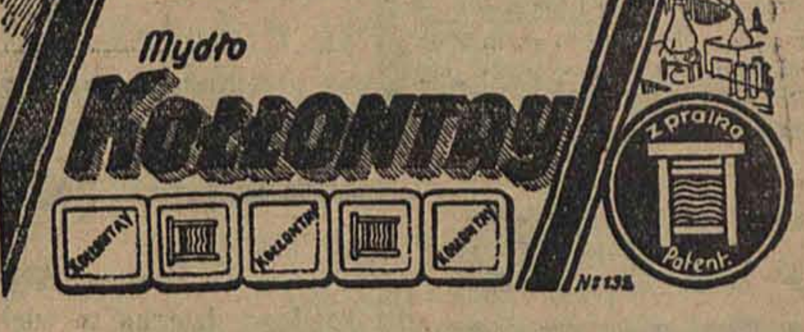
Dr. med.
J. KAHANE
Choroby serca
Radwańska 4 Tel. 187-27
Przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
R. STUPEL
Szkolna 12, telefon 118-28
Przyjmuje od 6—9 wiecz.

Dr. med.
M. Lerner
spec. chor. dzieci. Przyjm. od 3—5
Zachodnia 64, tel. 113-09.

Dr. med. ARTUR KÜHNEL
GINEKOLOG - AKUSZER
Przyjmuje codziennie od 5—7
ul. PRZEJAZD 32, Tel. 1-78-02





Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberg" niniejszem wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście, lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 15 marca 1930 roku o godzinie 10 m. 30 rano w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberg"

WIKTOR JAKUBOWICZ, apl. adw.
Łódź, ul. Wólczańska 27, tel. 173-89.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Hieronimowi Kryształowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 10 maja 1930 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Weigta, a kuratorem a. adw. Alfreda Zaubermana, 4) osadzić upadłego Kryształa w areszcie dla dłużników, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność:
Kurator masy upadłości
a. adw. Alfred Zauberman.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 1 lutego 1930 roku, o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Stefana Żeromskiego Nr. 115, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocników, z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy upadłości i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Sędzia Handlowy Edward Weigt.

Sekretarjat Łódzk. Oddz. Powszech. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce

tymczasowo w lokalu Okr. Kom. Zw. Zaw., Narutowicza 50, czynny jest od godz. 7-ej do 10 wiecz. Przyjmuje zapisy na członków, załatwia wszelkie sprawy tyczące się pracowników handl. i biurowych (interwencje u pracodawców, inspektora pracy i t. p.) oraz wydaje bilety ulg. do teatrów.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jakuba Gastfreunda na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników u niego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 77/79 w godzinach od 20 do 21 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art 503 K. H. w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 21 marca 1930 r. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 64.

Syndyk tymczasowy
a. adw. Zygmunt Albrecht
Łódź, ul. Żeromskiego 77/79, tel. 186-96

Kupno i sprzedaż

DOM murowany na wykończeniu sprzedam. Gotówki 30.000. Oferty pod „Natychmiast". 26

PIWIARNIA z kompletnem urządzeniem do sprzedania od zaraz. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 44. 26

SKLEP spożywczy z urządzeniem do sprzedania. ul. Nawrot 17 26

DO SPRZEDANIA 7 i pół morgi ziemi wraz z budynkami i zasiewem. Wiadomość Wacław Magier, wieś Wymysłów, gm. Wymysłów pow Łaski. 26

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

DELIKATESY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem w centrum miasta blisko sądu nadający się na piwiarnię, jadłodajnię i t. p. Dowiedzieć się w admin. Republiki

FORDA z licznikiem lub bez, model T 1921 sprzedam Wiadomość Piotrkowska nr 116. w piwiarni.

DOM 10 mieszkań do sprzedania okazyjnie tanio, byle zaraz Rzgowska 149. Lewy

CEGŁE do sprzedania po cenie konkurencyjnej Wiadom Łódź ul. Żeromskiego 75. w piekarni lub Pabjanice, ul. Warszawska 127

BACZNOŚĆ! Uwaga! Nr. 47 Kilińskiego Nr 47 tanio Tapicer i Dekorator artysta dyplomowany i przez min. zatwierdzony przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach Uwaga Nr 47 Kilińskiego Nr. 47. S Karabanow.

SKLEP spożywczy do sprzedania Kraszewa 15 u gospodarza.

KUPIĘ Horoskop do mierzenia głębokości wody w ziemi Srebrzyńska 85. P. Mądry.

KARUZEL i huśtawka do sprzedania. Andrzeja 60, III piętro m 45.

LODOWNIA i garderoba z lustrem w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wschodnia 76. m. 14 26

CUKIERNIA - Kawiarnia, nadająca się na jadłodajnię na prowincji, z powodu choroby bardzo tanio sprzedam. Wiadomość ul. Zawadzka 8. w cukierni. 26

DO SPRZEDANIA drewniany dom jednopiętrowy, 24 mieszkania. Wiad. Zielona 31, (Bałuty), u gospodarza. 26

BIURKO (sekretarka) do sprzedania, cena 500 zł. Oferty do „Republiki" pod „Sekretarka".

SPRZEDAM warsztat stolarski i troche narzędzi. Piotrkowska 93, prawa oficyna, pierwsze wejście, 3 piętro, mieszkanie Nr. 15. Oglądać można tylko od godz. 2 do godz. 8 wiecz. 26

OTOMANE skrzynkowa, biurko, tapczan, otomanę używana tanio sprzedam. Przezdziecki. Kilińskiego 160.

MASZYNĘ do szycia dziurek bielizny sprzedam. Konstantynowska 3, poprzeczna, III piętro, m. 42.

FUTRO damskie (gazele) okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 132, m. 23.

RADJO - odbiornik 4 lamp. kompletny z prostownikiem tanio sprzedam. Nowa 37 m. 3.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam otomanę za 60 złotych, maszynę Singera i fotel, oraz 2 pokoje z kuchnią, wygody odstąpię. Informacje Główna 55, m. 46, oficyna prawa.

SPRZEDAM 2 łóżka meblowe, 2 stoliczki. Juljusza 41. m. 17.

8 KRZESEŁ i fotel kryte gobeliną, debowe sprzedam tanio. Cegielniana 64. mieszk. 9.

SPRZEDAM bormaszynę na ścianę z futerkiem 16 m/m i fedszmidę. A. Bilecki, Pomorska 78

SKLEP z przyległym pokojem i dużą piwnica do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 175, m. 19.

SPRZEDAM tanio lustro, biurko, szafę i parę łóżek z materacami. Krucza Nr. 4, m. 18.

DO SPRZEDANIA pół placu z domkiem murowanym. Pokój z kuchnią wolne. Leśna 15, przy Drewnowskiej.

SKLEP z urządzeniem tanio do odstąpienia przy ul. Sienkiewicza w pobliżu Nawrot. Wiadomość tel. 179-04, godz. 13—16.

PIANINA, patefony najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. Potrzebni agenci. 29

Posady

TECHNIK dentyst. z praktyką zagraniczną, przyjmie posadę u dentysty. Oferty sub „Technik" do administracji 26

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

BIEGŁA maszynistka poszukuje posady u adwokata. Oferty do Republiki pod „555"

INTELIGENTNA przyjmie pracę do jednej lub 2 osób na stałe lub na przychodnie, Of „Pracowita J."

WYCHOWAWCZYNI chrz. inteligentna skromnych wymagań może się zgłosić Gdańska 17, m. 6

KORESPONDENT polsko - niemiecki ze znajomością języka angielskiego poszukuje posady Także godzinami przed południem. Zgłoszenia sub „D. P. 11" do administracji „Republiki". 28

ZA 500 ZŁ. odstąpię posadę biurowa, na kierowniczem samodzielnem stanowisku, wraz z maszyną do pisania. Oferty pod „H. R.".

POSZUKIWANI zdolni i wymowni panowie obeznani z akwizycją. Zajęcie stałe. Zawadzka 25, m. 5.

POSADĘ ekspedjentki przyjmę, najchętniej w sklepie kolonjalnym lub cukierni. Posiadam rutynę. Łaskawe oferty sub „Rutynowana" do „Republiki".

POSZUKUJĘ panny do dzieci w wieku 9 i 10 lat. Oferty do „Republiki" sub „L. R. A.".

TECHNIK dentystyczny pomocnik, poszukuje posady. Skromne wymagania. Adres ul. Piotrkowska 120, S. Rubinsztejn.

POTRZEBNA jest dziewczyna lat 18 do cukierni. Cegielniana 33.

MŁODA osoba z wyższem wykształceniem prawniczem, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy, najchętniej u adwokata. Oferty sub „Pilnie".

CHCE PRZYJĄĆ posadę jako gospodyni izraelitka w średnim wieku, umie dobrze prowadzić gospodarstwo, zna się też na kuchni. Wymagania skromne Oferty „K. P."

POSZUKUJE się natychmiast wykwalifikowanej niani lub panny do noworodka. Andrzeja 27, m. 14. 27

INTELIGENTNEJ panny niemki, poszukuję do 2 dziewczynek w wieku 6 i 7 lat. Oferty do „Republiki" sub „A. B. C.".

INTELIGENTNA panna do 8-io letniej dziewczynki na poobiedzie poszukiwana. Andrzeja 32, m. 4, do 11 rano i 3—4 po pol.

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka z wieloletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady za niewysokiem wynagrodzeniem. Oferty sub „Renia".

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji.) Ceny niskie. Al. I Maja 32, m. 8 od 1—3 i od 7—8. 30. 12

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30. 1

ZŁOTY - godzina angielskiego, francuskiego esperanta (dyplom) Piotrkowska 58, lewa oficyna, I wejście, 3 piętro

POLSKO - niemiecka stenotypistka samodzielna korespondentka ze znajomością biurowości poszukuje posady od zaraz Oferty pod „Korespondentka".

WYUCZAM szybko ondulacji oraz manicur. Ceny przystępne Żeromskiego 49, 3 piętro mieszk. 15. zastać można od 8 — 10 wiecz

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacyj 7—9 wieczór. Piotrkowska 183 I p. 26

SZKOŁA Samochodowa Tuszyńskiego Warszawa. Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji. 26

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Gdańska 32, m. 1, od 4—6. 26

Dr. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela lekcyj francuskiego. Przyjmuje korepetycje. Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro, g. 2—4. 26

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand Traugutta 2, I fr. 30

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam najnowszych haftów ręcznych i maszynowych. Kaufmanowa, Piotrkowska 18 prawa oficyna, I podwórze 28

FRANCUSKA konwersacja. Wiadomość w księgarni „Czytaj", Narutowicza 2, pomiędzy 2—4-ta.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. Dowiedzieć się u Szajnfelda, Łódź, Zawadzka 15.

NAUCZYCIEL (z wyższem wykształceniem) udziela lekcyj w zakresie maturalnym. Specjalność: polski, niemiecki, łacina matematyka. Technika wypracowań i referatów. Zawadzka 21, Braun, m. 30a.

FRANCUSKIEGO udziela b. tanio absolwent uniwersytetu francuskiego. Konwersacja. Oferty sub „Dyplomowany" do „Republiki".

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcyj francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26, od 3—4,30 albo Wólczańska 7, od 7,30 do 8,30 w.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29.

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50. polski, arytmetyka korespondencja handl., pisanie na maszynie po zł. 1. Przejazd 40, m. 18.

ABSOLWENTKA wyższej szkoły muzycznej w Rosji A. Frenklowa, udziela lekcji gry fortepianowej. Al. Kościuszki 32, m. 10, od 10—12 i od 4—5. 28

GRUNTOWNE początki gry fortepianowej. Złoty lekcją. Piotrkowska 24, m. 7.

MAGISTER praw udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej. Specjalność: matematyka i łacina. Cegielniana 10, III piętro, prawa oficyna. 28

STUDENT I roku prawa poszukuje towarzystwa dla spólnej nauki. Oferty sub „Student".

Rozmaite

NIEPOSIADAJĄCY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozbawieni zostaną odbiorów Europy. Pośpiesz się. Dzwoń 183-40. „Radjo - Pogotowie". Pomorska 20, wł. Nachumow. 15 2

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa przebudowa. ładowanie wypożyczanie akumulatorów. 10 2

ZARABIAM oczka, dziury fachowo w różnych trykotach, pończochach. Andrzeja 49, front, III piętro, m. 33. Florczak.

TECHNIK - dentystyczny poszukuje samodzielnej dentystki lub dentystę, celem założenia wspólnego gabinetu. Of. „Praktyka".

WYTWÓRNIA wyrobów dżetowych Z. Hurwiczówny, Gdańska 92, poleca po cenach niskich: kołnierzyki, śliniaki oraz komplety z korali. 26

ODDAM interes mający możliwości pomyślnego rozwoju, wraz z maszyną do pisania za 500 zł. Oferty pod „43".

BACZNOŚĆ Łodzianki!!! Długoletnia praktykowana krawcowa z wykwintnym gustem, z artystycznem wykonaniem przyjmuje do szycia suknie oraz sukienki dziecinne. Hirszbeinowa, była Peifer, Zachodnia 52.

PRZERABIAM kapelusze damskie filcowe, aksamitne, jedwabne 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podw.

PRZEDSTAWICIELSTWO na Poznańskie i Pomorze przyjmę dodatkowo. Zgłoszenia do czwartku. Sub „B. B." administracja.

PRZYBŁĄKAŁ się pies szczurnik biało - czarny leb. Orzechowa 9. Andrzej Skońka.

UWAGA! Fachowczyni z powodu braku znajomości poszukuje spólniczki do otworzenia pracowni. Oferty do adm. pod „Fachowczyni". 30

WYKWALIFIKOWANA higjenistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich Wiadomość „Bon-ton", Zielona 6.

LEKARZOWI dentyście chrześcijaninowi wskażę opłacalną placówkę bezinteresownie. Oferty R. Waglczewski dla „D. B.", Kalisz Szopena 14.

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt". Nawrot 15. Uwaga I-e piętro, front 25

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc., odzyskało zdrowie, używając ziół sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł 3.—, suknie za zł. 2.80. palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków Szujskiego. 31

STROJENIE i reperacje fortepianów i planin. Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79 31

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora kto chce znaleźć pracownika lub posade — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.

Sprobujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

POKÓJ skromnie umeblowany przy małej rodzinie dla jednego lub dwuch panów. Kilińskiego 135, m. 19.

WEJŚCIE z klatki schodowej, pokoik umeblowany z wygodami telefon (149-85) odnajmę. Narutowicza 38/12, winda.

OD ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, łazienka, wygódka. Al. Kościuszki 41, dozorca.

PRZYJMĘ kogo na mieszkanie. Cegielniana 57, druga brama, parter, m. 20.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami, używalnością telefonu do odnajęcia. Traugutta 12 m. 9, od 2—5 po poł., od 8 wiecz.

POKÓJ elegancko umeblowany z telefonem i łazienką przy inteligent. rodz. odnajmę. Kilińskiego 30, m. 21.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany z telefonem odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33, front, II piętro.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Andrzeja 52 of., m. 19.

ODNAJMĘ 2 ładnie umebl. słoneczne pokoje, pianino, wszelkie wygody, używalność kuchni. Zastać do 12-ej, 3—5. Piotrkowska 199, m. 28.

DO WSPÓLNEGO pokoju samotna poszukuje od zaraz 1—2 panienek. Wólczańska 63, m. 19.

POKÓJ kawalerski niekrępujące wejście, umeblowany, opał, światło, obsługa do wynajęcia chrześcijaninowi. Zacisze 4, m. 8, róg Południowej za Magistracką.

BARDZO ładne 2 pokoje, korytarz i kuchnia z wygodami do odstąpienia. ul. Bazarna 7, m. 7, front I piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny, I-sze piętro, front. Wólczańska 4, m. 2. Dowiedzieć się od 2—4 godz.

I LUB 2 pokoje elegancko umeblowane, nadające się dla doktora lub adwokata do wynajęcia. Piotrkowska 10, front, III-cie piętro m. 1

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 34 m. 4, front.

POKÓJ duży odświeżony, umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 7, tel. 160-68.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe, umeblowane lub pojedyńczo, niekrępujące. Andrzeja 48, m. 10.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Gdańska 61, m. 6.

DWA pokoje frontowe, słoneczne, umeblowane do wynajęcia. Może być z używalnością kuchni. Obejrzeć od 9—1 i od 6—8. Żeromskiego 12, m. 16.

Ogłoszenia drobne.

Lokale

3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami w pobliżu tramwaju poszukiwane. Oferty sub „Pilne" do administracji 25

POKÓJ duży umeblowany z wygodami Cena przystępna Narutowicza 35, III p., m. 13, front

SKLEP galanteryjny z mieszkaniem do odstąpienia niedrogo z powodu wyjazdu. Wiznera 7.

SAMOTNA PANI poszukuje panienki inteligentnej izraelitki na mieszkanie z pościelą od 9 — 5. Zachodnia 21, Józefowicz.

POKÓJ umeblowany frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia Południowa 4, front III p m. 10

MIESZKANIA 1 i 2 pokojowe z kuchnią ze wszelkiemi wygodami są na dogodnych warunkach w domu przy ul. Wólczańskiej 253 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu między 11 i 3 p. p.

OTWOCK pensjonat Michelsonowej telefon 68 poleca ładne, ciepłe pokoje z pościelą, bieżącą ciepłą i zimną wodą

POKÓJ z kuchnią skromnie umeblowany do wynajęcia na dogodnych warunkach dla pań lub małżeństwa. Żeromskiego 75, mieszk. 52, zastać można od g 6—8 w.

ODSTĄPIĘ obszerny lokal handlowy z dużym mieszkaniem. Wiadomość Złota 2 u dozorcy

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia dla jednej osoby. Segał, Zawadzka 15. 26

POKÓJ słoneczny oddzielne wejście, wygody, telefon do wynajęcia. Konstantynowska 37a, m. 9, tel. 167-13, od 2—4. 26

POKÓJ obszerny o 2-ch oknach na pierwszem piętrze, blisko Piotrkowskiej do odstąpienia. Oferty sub „L. L.". 26

POKÓJ z kuchnią od zaraz poszukiwany. Oferty z podaniem warunków i komornego składać pod „St. J." do administracji. 27

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Karolewska 52, m. 13. 27

ODDAM solidnej osobie ładnie umeblowany pokój frontowy. Pierwsze piętro. Dom pierwszorzędny. Telefon 115-81, Narutowicza 44, m. 22. 26

2 POJEDYŃCZE pokoje umeblowane do wynajęcia. Gdańska 31, m. 7. 26

OD ZARAZ do wynajęcia na Gdańskiej 59 duży murowany lokal fabryczny parterowy 8 na 12, nadający się na fabrykę, warsztat lub skład, oraz piwnica o trzech oknach. Wiadomość u firmy „Szatan i Cynamon", Al. I Maja 4. 26

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuokienny, słoneczny pokój z wygodami w nowoczesnym domu, wejście z przedpokoju. Gdańska 26 m. 5. 26

UMEBLOWANY pokój z poczekalnią, ewentualnie 2 pokoje przy inteligentnej żydowskiej rodzinie do wynajęcia od zaraz. Telefon na miejscu. Lokal nadaje się również dla lekarza lub adwokata. Zawadzka 16a, m. 4, I-sze piętro. Zastać można od 2—4 po południu 26

SŁONECZNY, dwuosobowy pokój odnajmę kulturalnym osobom. Zakątna 64 par. of. lewa. 26

ODNAJMĘ stancję uczniowską, przytem udzielam także bezpłatnie konwersacji niemieckiej. Radwańska 52, m. 19 II p., fr.

DUŻY pokój słoneczny z wygodami telefonem, przy inteligentnej izraelickiej rodzinie zaraz do oddania. Kilińskiego 30, m. 7, front II p.

DO WYNAJĘCIA duży, frontowy, słoneczny pokój (okno i balkon), w centrum miasta z używalnością telefonu dla małżeństwa z całodziennem utrzymaniem. Telefonować: 127-32 od 11—4

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Konstantynowska 45, m. 4.

JEST do wynajęcia miły pokój przy rodzinie dla izraelity (ki) po cenie przystępnej. Informacje Piotrkowska 117/38. Codziennie 10—11 rano, 3—4 po poł.

POKÓJ przy rodzinie z oddzielnem wejściem (nadający się także na biuro) do wynajęcia, ul. Cegielniana 8, m. 18

POKÓJ ciepły parter, umeblowany do wynajęcia zaraz. Gdańska 37, m. 21, od 12—9.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z oddzielnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Al. I Maja Nr. 1, m. 19.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia dla solidnego pana (izr.). Zawadzka 36 III p. front, m. 12, od 2—5, 8—9 wiecz.

DUŻY, piękny pokój w śródmieściu, częściowo umeblowany przy intel. rodzinie do wynajęcia dla pojedyńczej osoby, ewentualnie dla małżeństwa z utrzymaniem. Tel. 219-94, od 2—4.

ŁADNY, frontowy pokój z utrzymaniem lub bez przy rodzinie izr. do wynajęcia. Gdańska 35, m. 1, od 11-ej.

POSZUKIWANY lokal biurowy jeden lub dwa pokoje, możliwie z pokojem mieszkalnym. Oferty z podaniem czynszu pod „Śródmieście". 28

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny z wygodami do wynajęcia. Lipowa 25, m. 10.

Samodzielny MECHANIK poszukiwany. Oferty pod „Mechanik" do biura ogłoszeń Fuchs, ul. Piotrkowska 50.

POKÓJ słoneczny dwuokienny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 57, m. 24.

POSZUKUJĘ sublokatora młodego człowieka. Szkolna 8, m. 24.

WYNAJMĘ ładny pokój jednemu, lub dwu panom. Wschodnia 74, m. 8.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój frontowy umeblowany, I piętro, Aleja I Maja 29, m 5, dla izraelity.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5-pokojowe mieszkania, front, III piętro, Zawadzka 14 Dowiedzieć się tamże u gospodarza.

DUŻY elegancko umeblowany pokój do wynajęcia. Karola 8, m. 8. Dzwonić prócz niedziel 223-64.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością kuchni. Oferty pod „L. G."

2 POKOJE z kuchnią w centrum miasta z wygodami do odstąpienia. Wiadomość Zielona 33, m. 14, tel. 169-44.

POKÓJ do oddania. Dowiedzieć się Żeromskiego 13, m. 49.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 19, m. 11, od 10—5 pp.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7, I piętro.

MIESZKANIA do odstąpienia w starym domu pojedyńcze, pokój z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i więcej w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami Pośrednik: Andrzeja 13 m. 14.

PRZYJMĘ panów lub panie na mieszkanie. Wejście niekrępujące, ul. Gdańska 154. Wiadomość w sklepie.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99 II p front, m. 2.

POKÓJ duży niekrępujący, ewentualnie skromniejszy kuchnia, wygody, umeblowane odnajmę. Sienkiewicza 29, m. 8.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju, może być wspólny, pomiędzy Gdańską Wschodnią, Zawadzka ... Gdańska 44 Szpilrajn, tel. 175-78, 3—8.

2 POKOJE frontowe z niekrępującem wejściem pojedyńczo do wynajęcia. Cegielniana 71, m. 19.

POKÓJ z niekrępującem wejściem, utrzymaniem lub bez odnajmę. Zawadzka 49/14, I piętro.

MIEJSCE do spania z wygodami dla dwuch inteligentnych kawalerów. Auerbach. Kilińskiego 41.

DUŻY, piękny pokój słoneczny z niekrępującem wejściem i telefonem do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 6

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami do oddania. Kilińskiego 44, m. 17.

ELEGANCKO umeblowany dwuokienny, słoneczny pokój frontowy, centrum III p. dla stałego, solidnego pana, ew. ze śniadaniem zaraz do oddania. Referencje pożądane — Światło elektr. telefon. Piotrkowska 55, m. 8, 9.30—10 i 3—4.30 po poł.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wschodnia 74 m. 9, I piętro.

I LUB 2 elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia 7, mieszk. 14, od 2 do 5-ej pp.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany od zaraz do oddania. Cegielniana 7, m. 7.

Matrymonjalne

SWAT (ka) zaprowadzony (a) w lepszych żydowskich domach, zechce złożyć oferte sub „N. N."

POSZUKUJĘ 5 tysięcy złotych na I numer hipoteki na duży dom murowany Oferty pod „A. Z."

PRAGNIE zapoznać pana starszego wieku 50—60 lat wdowa starsza, zupełnie samotna. Oferty do administracji „Republiki" dla „Samotnej Nr. 216"

„ECLAIRCIE", „Szlachetna", mają listy w „Republice"; „Halina", „Konwersatorka" = poste restante „Konwersatorka"

PRZYSTOJNA, niezależna pani, brunetka, l. 33, średniego wykształcenia dobrego ułożenia i domu pozna inteligentnego pana na poważnem stanowisku. Oferty „Matrymonjum".

CELEM przyjaźni zapoznałbym niezkrępowaną, przystojną „średniego wieku" dyskretną panią. Oferty z adresem proszę sub: „Poważnemu"

Zagubione dokum.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński w r. 1923. Natan Eck, ur. 1895 w ...nowie, syn Majera i Racheli.

ZAGINĄŁ weksel na 150 zł. zlecenia z tytułu Bronisława Kowalewskiego z Boleslawa Kowalskiego, płatny Łódź, Przejazd 72, który unieważniam. Upraszam o zwrot. Lipowa 58, Moszkowa.

SKRADZIONO 1 weksel na zł. 40, pł. 8. II. 30 r. Wystawca Wilczek, Al. I-go Maja 50; czek na 250 zł. Wystawca Rajbenbach, pł. 31 stycznia, wyst. na Bank Przemysłowy T. A. w Poznaniu; książeczkę wojskową na imię Józefa Wędzikowskiego wyd. przez P. K. U. Łódź. Weksel i czek unieważnia się. S. Königstein. Oddział w Łodzi, Gdańska 48.

KROJU NOWOCZESNEGO szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, kursy mistrza Paryskiej Akademji i Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem dyplomowanego w Paryżu Kończącym świadectwa szkolne. Program nauki bezpłatnie. — Piotrkowska 64.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna doplata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 26 stycznia 1930 r.

Jazz-band łódzki



Jak się bawić — to się bawić!
Hulaj dusza bez kontusza!
Pójdziesz nawet frak zastawić,
Gdy muzyczka cię rozrusza...
Kiedy dziki jazz zawyje,
Kiedy smętne banjo zagra —
Nawet taki człek odżyje,
Co go gnębi wciąż podagra...

Patrzcie tylko dookoła:
Łódź przeżywa silne dreszcze
Ten i ów zdumiony woła,
Że się czuje, jak w orkiestrze...
Bo gdzie spojrzy — to CYMBAŁY,
Każdy kupiec z TRĄBĄ chodzi
Każda panna z BĘBNEM małym —
...Oto jest orkiestra Łodzi...

LU—LU.

Kto zabił teatr.

Nie wartość artystyczna, lecz przypuszczalne powodzenie kasowe decyduje o wystawieniu sztuki.

Prawdziwa sztuka nie daje zysków.

Jeden z najwybitniejszych pisarzy Francji, Pierre Veber, na łamach jednego z francuskich pism literackich zajął się najaktualniejszem zjawiskiem dnia: światowym kryzysem teatru. Artykuł zasługuje na uwagę.
Red.

Niedawno czytałem w jakiemś piśmie o kryzysie, przeżywanym przez teatr francuski. Uważam, że podobne założenie jest z *gruntu fałszywe*. Kryzys, jakiego jesteśmy świadkami dotknął nietylko teatr francuski, lecz w równym stopniu *wszystkie teatry europejskie*. Jest to zjawisko nagminne, którem interesuję się od dłuższego czasu, skrzętnie badając jego przyczyny, albowiem uważam, że mimo powtarzających się od czasu do czasu ostrzeżeń, mimo artykułów dyskusyjnych na ten temat, nie wszyscy zdają sobie sprawę z całej grozy sytuacji. Teatr przeżywa wielki kryzys i kto wie, czy z tego kryzysu wyjdzie obronną ręką.

Sytuacja teatrów jest fatalna. Ale po jakich walkach zostały one zmożone! Wysoki podatek teatralny we wszystkich krajach, dancing, rewja amerykańska, radjo, kino, film dźwiękowy, zanik prawdziwej sztuki teatralnej — dziwić się należy, że po tak ciężkich opresjach teatr jeszcze wogóle żyje, że po takich plagach egipskich został tylko inwalidą, a nie zginął zupełnie.

Bardzo wielu ludzi sądzi, że decydujący wpływ na upadek teatru miało *kino i film dźwiękowy*. Uważam takie twierdzenie za niesłuszne. Bezsprzecznie była to jedna z przyczyn kryzysu, ale ten kryzys mógłby zostać szczęśliwie zażegnany, gdyby teatr nie zszedł na manowce.

Mojem zdaniem, tragedją teatru jest fakt, *iż zerwał on stosunki z tem, co można nazwać czystą sztuką*. Pisanie sztuk teatralnych stało się fabrykacją masowego taniego produktu, a wystawianie sztuk tylko *kwestją interesu*.

Sztuka, która ma dziś wielkie powodzenie, która porywa ludzi, nazywa się poprostu *dobrym interesem*. A lekceważącem mianem „artyzmu" określa się dziś *tylko te sztuki, które ponoszą generalne klapy*.

Sceniczny autor spółczesny nie jest dziś tem, czem był dawniej — artystą. Jest to gentleman, personifikujący w jednej osobie genjusza finansowego, dyrektora jakiegoś biura, aktora, reżysera, kupca, sprzedawcę biletów i t. d. To są jego główne zawody. Jako zawód poboczny, obiera on dramatopisarstwo.

A spółczesny dyrektor teatru? Jego roli nie można określić w kilku słowach. Dyrektor teatru jest bowiem człowiekiem, którego ja uważam *za najgłówniejszego sprawcę tego zła, w jakiem znajduje się obecnie teatr europejski*.

Spółczesny dyrektor teatru jest w pierwszym rzędzie *spekulantem*. I im bardziej teatr upada, tem więcej zanika typ dyrektora o wielkiem poczuciu smaku artystycznego, a zjawia się typ dyrektora o wielkim respekcie dla pieniądza.

Niewielu już pozostało dyrektorów starej daty. Jako dramaturg, którego 140-ta sztuka idzie obecnie na deskach teatrów europejskich, zdołałem poznać różne typy dyrektorów teatralnych. I mogę zupełnie dokładnie, na podstawie moich spostrzeżeń określić, kim jest współczesny dyrektor modnego teatru europejskiego.

Swą karjerę życiową rozpoczął on jako *chłopiec u fryzjera*, do którego przychodzili golić się i strzyc aktorzy. Od nich otrzymywał pierwsze kartki do teatru i w ten sposób zapoznał się z teatrem. Później nastąpiła pierwsza znajomość z *„ludźmi teatru"*: z portjerem, sprzedawcą programów i zamiataczem teatralnym.

Nowi znajomi imponują mu. Porzuca dotychczasowe zajęcie i sam obejmuje w teatrze *posadę posługacza*. Później, ponieważ jest sprytny i roztropny, zajmuje się *organizacją klaki teatralnej*, a jeszcze później za zarobione i uskładane pieniądze otwiera sobie jakąś *budę na przedmieściu*, angażując do niej najgorszego gatunku szmiry. Buda jego ma powodzenie, konto w banku się powiększa. Z czasem posuwa się coraz bliżej do śródmieścia i ostatecznie wypływa, jako *„doskonały" dyrektor teatralny*.

Jego prawdziwą sztuką jest — *reklama*. Sprzedaje on swój towar widowiskowy, jak fabrykant kosmetyków — pomadki do ust. Pracuje z doskonałem wyczuciem psychologji tłumu. Oczywiście z drwinami odnosi się do prawdziwej, artystycznej sztuki. Wie bardzo dobrze, z doświadczenia, że *prawdziwa sztuka nie daje zarobków*. Pieniądze daje szmira. Według tej zasady układa repertuar. A ponieważ teatr jego zaczyna zdobywać sobie powodzenie, więc przekonany jest, że kroczy właściwą drogą.

A inni dyrektorzy? Ci prawdziwi dyrektorzy? Ci znajdują się w mniejszości! Z rozpaczą oglądają się dokoła siebie. I porwani ogólnym prądem zaczynają również dokonywać podziału sztuk *nie na wartościowe i malowartościowe, lecz na kasowe i niekasowe*.

I tak się rozpoczął rozkład teatru europejskiego.

W ten sposób prowadzony interes, dzięki wspaniałym efektom technicznym, przez jakiś czas szedł doskonale. Stopniowo jednak publiczność, połykająca w coraz większych dawkach świństwo, *poczęła odczuwać przesyt*.

Stało się to samo, co z psem który otrzymuje zbyt wiele surowego mięsa. Z czasem traci nań zupełnie apetyt. Tak samo było z pokazywaniem publiczności nagości na scenie. Rozbierano się coraz bardziej i bardziej, aż wreszcie *rozebrano się zupełnie*. Publiczność patrzyła aż do przesytu i ostatecznie straciła już apetyt.

Od tego czasu rozpoczął się kryzys, który zatacza coraz szersze kręgi. A już kompletny cios otrzymał teatr, handlowy, jak ja go nazywam, po zatriumfowaniu filmu dźwiękowego. Gdyby teatr szedł po swej czystej artystycznej linji, kino dźwiękowe mogłoby kroczyć obok, zupełnie niezależnie i bez wpływu na teatr. Ponieważ jednak teatr nie dawał widzom nic innego, jak tylko to, co zaczął dawać film dźwiękowy, a nadto film ten przewyższał jeszcze teatr bogactwem technicznych możliwości, teatr otrzymał nowy cios, bardzo dotkliwy, który pogłębił jeszcze bardziej kryzys teatralny.

Teraz nie wolno bawić się już w biadania i wyczekiwania. Wielu wybitnych ludzi, znawców teatru, zabiera od czasu do czasu głos w tej sprawie. Ale przeważnie nikt specjalnie się tem nie interesuje, albowiem nikt nie zdaje sobie sprawy z prawdziwej sytuacji, nikt nie rozumie, w czem tkwi przyczyna, że *z roku na rok teatry stają się bardziej deficytowe*.

A jakie jest wyjście? Trudno w ramach artykułu dawać skuteczne recepty, tembardziej, że nie uważam się za człowieka, który posiada tajemnicę naprawy teatru spółczesnego. Uważam jednak, że teatr będzie musiał odbudowywać się od samych podstaw, by osiągnąć znów należne sobie miejsce w dziejach kultury.

Wszelkie połowiczne środki zawiodą, a jeszcze *większe obnażanie się na scenie nie da obecnie szczęśliwego rozwiązania*. Twierdzę, że ludzie teatru powinni jaknajrychlej zająć się opracowaniem systemów jego odrodzenia, gdyż mogą przeoczyć właściwą chwilę i miast na odrodziny, pójść na pogrzeb teatru europejskiego.

PIERRE VEBER.

Polskie nagrody literackie.

Prócz państwa nagrody przyznają również: Warszawa, Lwów, Łódź, i Poznań.

Wiadomo, że twórczość literacka w dzisiejszych czasach nie popłaca zbytnio. Literaci muszą zajmować się często inną pracą, nieodpowiadającą ich uzdolnieniom, byleby tylko zdobyć środki na utrzymanie i umożliwić sobie pracę literacką, w chwilach wolnych od zajęć zarobkowych.

Szczególnie po wojnie zjawisko to wystąpiło z podwójną mocą. Groziło to niemal upadkiem literatury. Pisarze brali się do handlu, pracy urzędniczej, aby tylko jakoś wyżyć. Zaczęto się więc zastanawiać nad tem, w jaki sposób przyjść z pomocą powieściopisarzom i poetom. Wówczas wyłonił się właśnie pomysł zwiększenia nagród literackich zarówno pod względem ilości, jak i jakości.

Z pomocą literaturze pospieszyło nietylko państwo, lecz również władze municypalne. Obecnie mamy w Polsce *5 stałych corocznych nagród literackich*.

Na czoło tych subwencyj wysuwa się oczywiście nagroda państwowa, zwana inaczej *nagroda Rzeczypospolitej*. Jest to oczywiście najwyższe odznaczenie, jakie może spotkać pisarza polskiego ze strony polskiego społeczeństwa. Początkowo nagroda ta wynosiła 5.000 złotych, potem podniesiono ją do 10.000 zł., w roku bieżącym zaś ma ona wynieść *piętnaście tysięcy złotych*.

Drugie z kolei miejsce zajmuje *nagroda literacka Warszawy*, wynosząca również 15 tysięcy złotych. Trzecie miejsce zajmuje *nagroda Lwowa*, wynosząca tak samo 15 tys. złotych., lecz podzielona na dwie: literacką, wynoszącą 7.500 zł i naukową tej samej wysokości.

Czwarte miejsce należy się *Łodzi*, która ufundowała nagrodę w wysokości *10.000 złotych*. Na piątem miejscu stoi Poznań, który również posiada nagrodę im. Jana Kasprowicza, wynosząca *dziesięć tysięcy złotych*.

Miał swą nagrodę literacką również maleńki Sosnowiec, który jednak z braku na ten cel funduszów *musiał zrzec się zaszczytnego poparcia rodzimej literatury*.

Polskie nagrody literackie wzbudzają corocznie wielkie zainteresowanie zarówno wśród pisarzy i literatów, jak i całego społeczeństwa: dlatego też chyba nie od rzeczy będzie przypomnieć nazwiska ostatnich laureatów.

Przyznanie nagrody państwowej odbywa się zazwyczaj około połowy grudnia każdego roku. W roku ubiegłym otrzymał tę nagrodę *Juljusz Kaden-Bandrowski* za książkę p. t. „W cieniu zapomnianej olszyny".

W roku 1929 sąd konkursowy większością głosów przyznał nagrodę *Ferdynandowi Goetlowi* za niewydaną jeszcze w książkowej edycji powieść p. t. „Serce Lodów".

Laureatem Warszawy na rok bieżący jest *Wacław Berent*, autor „Próchna" i „Żywych kamieni".

Lwów kieruje się przekonaniem, że nagrodę otrzymywać winni *przedewszystkiem lwowianie* i dlatego w tym roku odznaczono nagrodą literacką *Leopolda Staffa*, nagrodą naukową zaś — prof. *Ludwika Finkla*, twórcę bibljografji historii polskiej.

Poznań premjował w tym roku *Józefa Weysenhoffa*, wreszcie ostatnią laureatką Łodzi była *Zofja Nałkowska-Gorzechowska*, czołowa przedstawicielka polskich kobiet piszących.

A GRAEFE.

Nieśmiertelna miłość

Przysiągłem sobie, że miłość nigdy nie ...
żadnej roli w mojem życiu. Po pierwsze ...
nieśmiały, a po drugie — nie miałem pie...
ani nawet stałego zajęcia. Tylko nieliczni w...
jak ciężkie życie mają pisarze. Nigdy nie ...
ślałem o tem, ażeby utrzymywać kobietę, ...
jest bardzo droga i ewentualnie troszczy...
jeszcze o dzieci. Byłem wtedy zajęty pis...
powieści, której akcja odgrywała się w ...
egzotycznym kraju — sam nie wiem, czy ...
w Marokko, czy też w Egipcie. Środowisk...
żego miasta nie sprzyjało mojej pracy, tęs...
za spokojem i w końcu osiedliłem się w ...
prowincjonalnem miasteczku. Wziąłem p...
hotelu z widokiem na ogród i byłem prze...
że tu skończę mój utwór.

Cały przejęty podobnemi myślami, poło...
się pierwszego wieczora spać i już prawie ...
piałem, gdy nagle obudziły mnie głosy z są...
go pokoju. Nie podsłuchiwałem, prze...
chciałem jaknajprędzej zasnąć. Ale głosy ...
ściany stały się donioślejsze i usłyszałem ...
miłosny, który mnie bardzo wzruszył. S...
jeszcze ludzie, którzy mówią sobie nawzajem ...

— Na wieki zostanę ci wierną. Jesteś ...
mnie wszystkiem. Dziękuję Bogu, że ...
czyłi..." i t. d.

Wszystkie zdania przez nich wypowie...
miały tylko jeden sens, że poza miłością ...
nic godnego na ziemi. Późno w nocy umilkły ...
sy. Czułem się, jakgdybym odkrył nowy świat.

Następnego dnia dowiedziałem się z ks...
meldunkowej, że sąsiadami moimi są małżo...
wie Lehmann. I tak przez trzy noce ...
trwała wymiana zdań pomiędzy zakochanemi ...
żonkami, aż do wczesnego świtu. Czułem się ...
osamotniony, jak nigdy przedtem w życiu. ...
bota absolutnie mi nie szła. Zaczęła mi się ...
często przesuwać w myślach Lizelotta, córka ...
spodarza. Był to objaw nieoczekiwany, gdyż ...
tychczas wcale nie interesowałem się kob...
i z tego powodu byłem bardzo dumny ...

Nic innego nie widziałem prócz tej ...
nowłosej dziewczyny z niebieskiemi oczyma ...
tygodniu wola moja zupełnie została zał...
i — oświadczyłem się Lizelocie. Czułem się ...
bywale szczęśliwy!

Nagle chwycił mnie nieopisany strach ...
było drogie, pisarze tego pokroju, co ja, ...
mało, co miałem robić? Odpowiedź na mo...
tania dali mi moi sąsiedzi. Z ich djalogów ...
działem się, że na ziemi jest tylko jedno ...
cie — szczęście miłości, które wszystko ...
nawet ze zbrodniarza robi bohatera. ...
jednego zdania, że nie ma dla tego ...
wysokiej ceny. Zawstydziłem się mej ...
i następnego dnia prosiłem Lizelottę, ...
stała moją żoną.

Była bardzo zadowolona. Boże! Jak ...
w tej chwili byłem oddalony od mojej ...
Myślałem tylko o tem, ażeby zostać współ...
cielem interesu mego przyszłego teścia.

W pierwszy wieczór po zaręczynach ...
żyłem, że zniknęli moi sąsiedzi.

— Powiedz mi, proszę — zapytałem ...
nego dnia ojca mojej narzeczonej — gdzie ...
ludzie którzy tu mieszkali?

Mój przyszły teść roześmiał się.

— Wyrzuciłem tych ludzi. Byli to ...
którzy rachunków nie płacili, i przez cał...
studjowali role z małowartościowych ...
Wszyscy sąsiedzi byli oburzeni i nie mogli ...
po nocach. Ty, zdaje się, masz dobry sen, ...
byłeś pierwszym, który się ani razu nie żalił.

Od tej chwili przeszło już dziesięć lat, ...
małżeństwa właściwie nigdy nie żałowałem ...
W mojej obecności nie wolno źle mówić o ...
ślach.

Tłum. ...

Najmłodsza prababka

Nielada rekord osiągnęła skromna ...
ryska krawcowa, niejaka Feda Berto...
le: oto mając zaledwie 47 lat jest już ...
babką, a co jest szczególniej nie...
ma syna o kilka miesięcy młodszego od ...
prawnuka.

Pani Bertonelle wyszła zamąż w ...
nastym roku życia i w jedenaście mies...
cy po ślubie doczekała się córeczki, kt...
ra poszła w ślady matki i jako piętnas...
letnie dziewczę stanęła na ślubnym ...
biercu, a w rok potem obdarzyła 31-letn...
wówczas panią Bertonelle wnuczką, kt...
właśnie niedawno wydała na świat ...
bobo, czyniące panią Bertonelle naj...
sza w Paryżu, a prawdopodobnie i w ...
łej Francji, prababką.

W kilka miesięcy po tej rodzinnej ...
czystości pani Bertonelle, która w ...
dzyczasie wyszła powtórnie zamąż, ...
stała matką dziecka, które jest młodsze ...
od prawnuka swej matki.

ALBERT EINSTEIN.

Kiedy nastąpi koniec świata.

Uczeni obliczyli, że najwyżej za 25 tysięcy lat.

Kilka lat temu kolosalną sensację na całym świecie wywołała publikacja znakomitego uczonego angielskiego Henry Browna, który drogą bardzo dokładnych obserwacyj obliczył, że szybkość ziemi dokoła swej osi zmniejszyła się od roku 1870 o 15 sekund, innemi słowy, że długość dnia w ciągu ostatniego półwieku zwiększyła się o 15 sekund.

Ta niezwykła gorączka, jaka ogarnęła świat naukowy, po opublikowaniu doświadczeń Browna, wyda się czytelnikowi niezrozumiałą na pierwszy rzut oka. Jakie bowiem praktyczne znaczenie może mieć fakt, iż w ciągu pół wieku długość dnia wzrosła o taką drobnostkę, jak 15 sekund? A tymczasem odkrycie Browna było faktycznie sensacyjne, albowiem zawierało w sobie **wyrok śmierci dla naszej planety i wszystkich jej mieszkańców.**

Sam fakt stopniowego zmniejszania się szybkości obrotu ziemi od dawna znany jest wszystkim uczonym. Dane astronomiczne, a w szczególności dane geologiczne, wskazują na to, iż wiele lat wstecz, gdy nasza planeta była młodsza, obracała się ona znacznie szybciej, aniżeli obecnie. Był czas, kiedy doba równała się zaledwie pięciu godzinom i krótki dzień, po upływie 2 i pół godzin, ustępował miejsca takiej samej krótkiej nocy. Przykłady takich szybkich obrotów można jeszcze obecnie zaobserwować w granicach naszego słonecznego systemu — doba na Jupiterze trwa zaledwie 10 godzin.

Z pięciogodzinnej doby doszliśmy do 24-godzinnej, a raczej, obecnie już doba liczy dokładnie 24 godziny i16,5 sekundy. Najnowsze wyliczenia wykazały bowiem, że prof. Brown nie omylił się, a od czasu jego publikacji długość dnia znów zwiększyła się o 1,5 sekundy.

Wten sposób zmniejszenie obrotów ziemi będzie postępować coraz bardziej, doba będzie coraz dłuższa, aż nastąpi krytyczny dzień, kiedy ziemia **przestanie się wogóle obracać dookoła swej osi.**

Kiedy to może nastąpić Uczeni całego świata, od czasu publikacji prof. Browna, zajmują się układaniem ścisłych obliczeń, co do tego dnia. Mojem zdaniem, takie obliczenia nie dadzą się skutecznie przeprowadzić, a przynajmniej nie będą dokładne, albowiem szybkość obrotów zmienia się stopniowo. **Ale że taki dzień nastąpi, nie ulega najmniejszej kwestji.**

I co wówczas się stanie? Jedna półkula ziemska będzie stale zwrócona ku słońcu i podlegać będzie stałemu działaniu słonecznego ciepła. Pod działaniem tego ciepła, niezwykle silnego, wyparuje woda z oceanów, **znikną wszystkie morza, jeziora i rzeki i powierzchnia „dziennej" półkuli zamieni się w straszną, bezwodną i bezpłodną pustynię,** w porównaniu z którą Sahara i Gobi okażałyby się rajem. Natomiast na drugiej półkuli panować będzie **wieczna noc i wieczny mróz.** Zmarznie tam wszystko, zarówno woda jak i ziemia, na wiele dziesiątków metrów w głąb.

Na obu półkulach zniknie jakiekolwiek organiczne życie. I wówczas nastąpi **koniec naszego ludzkiego świata.**

Czyżby to było możliwe, czy też jest to bajka, którą karmią wyobraźnię ludzką od czasu do czasu uczeni i pseudouczeni?

Nie, to nie jest bajką! Tylko w ten sposób, nie inaczej, nastąpi koniec świata. Tylko w ten sposób może zamrzeć wszelkie organiczne życie na ziemi. A chwila taka nastąpi nieuniknienie. Pod tym względem uczeni się nie mylą.

Kiedy jednak nastąpi? Dawniej nauka przypuszczała, że doba powiększa się co 10,000 lat o 1 sekundę. W ten sposób trzeba było przyjąć za zasadę, iż ziemia przestanie się obracać **dopiero za milljard lat.**

Ale wyliczenia Browna nie są tak optymistyczne. Ten uczony, który rzeczywiście położył wielkie zasługi dla nauki, obliczył, że moment ten nastąpi **za 300.000 lat.** Ponieważ zaś obecność człowieka na ziemi trwa już pół miljona lat, wynika z tego, że ludzkość przeżyła już więcej, aniżeli połowę swego życia.

Na tem jednak nie koniec. Po publikacji Browna, sprawą tą zajęło się obserwatorjum w Greenwich. Przez kilka lat dokonywano pomiarów, wyliczeń, zestawień i ostatecznie obserwatorjum ogłosiło niedawno wyniki swej pracy, wyniki, które faktycznie zasługują na miano sensacyjnych.

Mianowicie przyjęto tam za zasadę, iż szybkość obrotów ziemi dookoła swej osi nie zmniejsza się systematycznie, lecz **gwałtownemi skokami.** Fakt, że w ciągu ostatniego 50-lecia zmniejszyła się ona tylko o 15 minut nie jest żadnym przekonywującym dowodem, albowiem w pół wieku poprzedzającym, zmniejszyła się ona o **dwadzieścia pięć minut.**

Jakieś komplikacje wewnątrz ziemi, zbyt silne wstrząsy ognisto-płynnych mas spowodować mogą wielkie skoki w zmniejszaniu się obrotów. Nie jest wykluczony wypadek, że w ciągu półwieku szybkość obrotów zmniejszy się o całą godzinę. I na podstawie takich danych, obserwatorjum obliczyło, że **koniec świata nastąpić może najwyżej za 25 tysięcy lat.**

Czy jest to możliwe? Tak. Uważam bezwzględnie, że dokładnie nic się nie da obliczyć. Trudno więc stwierdzić, czy obliczenia obserwatorjum są dokładne. Ale nie są to rzeczy niemożliwe, nad któremi przechodzi się do porządku z wzruszeniem ramion. Kultura ludzka nie będzie już rozwijać się tak długo, jak rozwijała się dotąd. **Albert Einstein.**

PIENIĄDZE NIE DAJĄ SZCZĘŚCIA!

Miljonerzy amerykańscy skazani na śmierć i dożywotnie więzienie.

Miłość, zazdrość, zemsta i szaleństwo--rodzą zbrodnię.

Bardzo wielu ludziom wydaje się, że wystarczy posiadać odpowiednią ilość amerykańskich dolarów, by czuć się zupełnie szczęśliwym.

Czegóż jeszcze można wymagać od życia, skoro się posiada najwytworniejsze stroje, najnowszej konstrukcji auta, luksusowe mieszkanie, piękne kobiety i odpowiednie konto w banku?...

A jednak życie dowodzi, że **nawet miljonerom amerykańskim brak wiele do szczęścia.** Widać to chociażby z kroniki w prasie amerykańskiej, która codzień donosi o nowych skandalach, jakie zdarzają się wśród najwyższej arystokracji amerykańskiej, to znaczy, **wśród amerykańskich miljonerów.** Sensacje ze świata amerykańskich potentatów przemysłowych stanowią główny materjał reportażowy największych pism amerykańskich.

Dawne sensacje na temat zwykłych zbrodni rabunkowych już nikogo nie obchodzą.

Trucizna, kula rewolwerowa, sztylet — oto główne akcesorja, które od wieków stanowią najistotniejsze narzędzie wszelakich mordów, bez względu na to, kto jest ich sprawcą. Niezmienione są również motywy tych okropnych czynów, zawsze to samo: **miłość, zazdrość, zemsta, i szaleństwo.**

***

Minęło ćwierć wieku od chwili, gdy cała Ameryka wstrząśnięta została okropną wieścią o tem, że **znany miljoner Thaw zamordował architekta Stanforda White.** Thaw miał śliczną przyjaciółkę, siedemnastoletnią tancerkę Evelyn Nesbitt... Niezwykle utalentowany architekt White, przypadł do gustu płochej Eweline, bardziej niż Thaw. Withe urządzał na cześć tancerki bale, wobec których słynne noce ateńskie wydają się najskromniejszemi zabawami.

Rozwścieczony miljoner wystrzałem z rewolweru **położył trupem swego rywala.**

Z wielkim trudem udało mu się uniknąć elektrycznego krzesła. Uznano, iż jest on anormalny i zamknięto go w domu obłąkanych na przeciąg 18-tu lat. Obecnie Thaw, jako siwowłosy staruszek, **jest znowu na wolności.** Lekarze twierdzą, że już wyzdrowiał. Evelyn Nesbitt również jeszcze żyje. Niedawno występowała nawet na scenie amerykańskiej w jakimś wodewilu.

***

Wszyscy mają jeszcze chyba w pamięci szczegóły okropnego mordu dokonanego przez dwuch młodzieńców, synów miljonerów: Leopolda i Loeba, **którzy „żartem" zamordowali swego kuzyna, również młodego miljonera.** Prokurator nazwał ten bezcelowy mord najokropniejszą zbrodnią na świecie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, obydwaj ci mordercy nie zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie (zbrodnia dokonana została w Chicago, gdzie morderców wieszają), lecz **skazano ich na 9 lat ciężkiego więzienia.** Jeden z morderców, Leopold, **dostał w więzieniu pomieszania zmysłów.**

***

Ogromną sensację w całej Ameryce wywołała swego czasu zbrodnia dokonana przez znanego miljonera Warda, właściciela ogromnych zakładów piekarnianych.

Ward zamordował marynarza Petersa. Jakie stosunki łączyły amerykańskiego arcymiljonera z biednym marynarzem — dotychczas nie udało się ustalić. Również nieznane są dotychczas motywy tego okropnego czynu. Obrońca oskarżonego nie mógł podać przyczyny mordu kompletowi sędziów przysięgłych. W swej wzruszającej mowie obrońca zaznaczył, że klijent jego **musiał tak postąpić,** „a poza tem — dodał obrońca — dziś **akurat przypadają urodziny oskarżonego!..."**

Sędziowie wydali wyrok **uniewinniający!..**

***

Fatty Arbucle, ongiś komik filmowy, który dorobił się miljonowego majątku, zamordował artystę, Miss Rappe. Dwa razy sąd skazał go na karę śmierci. Podczas trzeciej rozprawy **uniewinniono go.** Proces ten kosztował Arbucle'a **przeszło miljon dolarów.** Lecz co najgorsza — karjera znakomitego artysty skończyła się. Nazwisko jego znikło z firmamentu X-ej muzy na zawsze.

***

Przed trzydziestu blisko laty wypłynęła na powierzchnię Paryża zagadkowa postać niejakiego Lebaudy, który pewnego dnia zasłynął jako Jack I, król Sahary. Niewielu wie o tem, jak się skończyło życie tego pierwszego i ostatniego zarazem króla Sahary. Lebaudy z Paryża przeniósł się do Ameryki, gdzie zdobył olbrzymi majątek, wynoszący **około 40 miljonów dolarów.** Przed kilku laty pisma amerykańskie podały wiadomość, że Lebaudy został w nocy zamordowany. Morderstwa dokonała własna jego żona, albowiem Lebaudy zalecał się do swej córki.

Sąd uniewinnił morderczynię i mianował ją spadkobierczynią olbrzymiego majątku, jaki pozostał po zamordowanym.

***

Listę morderstw dokonywanych przez miljonerów amerykańskich można byłoby kontynuować bez końca. Można byłoby przypomnieć **tragedję w domu miljonera Hannana,** właściciela znanej fabryki obuwia, który na ulicy zastrzelił swą kuzynkę, albo wstrząsającą historję dotyczącą rodziny Ingersoll (znana na całym świecie firma wyrabiająca światowej marki zegarki), której członkini zamordowała swego męża, sędziwego starca...

Sądzę jednak, że przytoczone wyżej wypadki aż nazbyt dobitnie potwierdzają raz jeszcze starą prawdę, która głosi: **„Same pieniądze nie czynią ludzi szczęśliwymi;"...** **Ossip Dymow.**

OSSIP DYMOW.

TRAGEDJA.

Dziś przed południem, gdym wszedł do baru, ujrzałem Pickersgilla, siedzącego markotnie przed bufetem.

— Dzień dobry przyjacielu, — zawołałem wesoło. — Napijemy się cocktail'u?

Pickersgill skinął milcząco głową. Wypiliśmy.

— Mam zmartwienie, — rzekł, wzdychając ciężko. — Wielkie zmartwienie!

— Co się stało przyjacielu?

—Zakochałem się w pewnej pannie. Adorowałem ją przez cztery miesiące. Wczoraj oświadczyłem się jej i ona powiedziała „tak".

— A więc co ci brakuje? Powinieneś się cieszyć...

Pickersgill znów westchnął.

— Kiedy zaręczyny? — zapytałem.

— Nigdy. To jest właśnie najgorsze.

— Jakto nigdy? Przecież ją kochasz?

— Tak.

— I ona ciebie kocha?

— Tak.

— Oświadczyłeś się i zostałeś przyjęty?

— Tak.

— Więc możesz się zaręczyć?

— Nie!

Spojrzałem na niego ze zdumieniem.

— Opowiem ci wszystko — rzekł Pickersgill wreszcie. — Natychmiast po rozmowie z mą ukochaną, udałem się do jej ojca. Widziałem go po raz pierwszy, więc byłem nieco onieśmielony. Ale ostatecznie powiedziałem mu wszystko. I wyobraź sobie, że on nie chciał o niczem słyszeć.

— O, to źle — zawołałem. — Dlaczego?

— Ponieważ, według jego zdania, ja, z mymi dochodami, nie mogę utrzymać żony.

— Pickersgill, przyjacielu, przecież to śmieszne — zawołałem.

— Jakto, ty nie możesz utrzymać żony! Ty, z twoją fortuną?

— Oczywiście, że mogę...

— Więc wyprowadziłeś go z błędu?

— Nie.

Nic nie rozumiałem. Spojrzałem nań pytająco

— Dlaczego?

— Nie mogę. To jest właśnie ta tragedja. Nie mogę.

— Ależ na miłość boską, dlaczego?

— Nie mogę, rozumiesz! Nie mogę! Płacę bardzo niski podatek. A ojciec mej ukochanej jest... kontrolerem podatkowym w mojej dzielnicy...

Tłum. Les.

NATURA JEST NIEMORALNA.

Wśród zwierząt i ptaków spotykamy najbardziej wyrafinowane perwersje seksualne

Poligamja, zdrada, onanizm, sadyzm i pederastja w świecie zwierzęcym.

Zboczenia seksualne, o których tyle się słyszy i czyta, zajmują specjalne miejsce w nauce pod nazwą — „Psychopathia sexualis". Ojcem tej gałęzi wiedzy i twórcą pierwszej teorji, tłumaczącej nam przyczyny tych niesamowitych zjawisk, jakiemi są dla „normalnego" płciowo osobnika, zboczenia zmysłowe — jest sławny psychjatra — Krafft - Ebing.

Otóż uczony ten uważa wszelkiego rodzaju zboczenia płciowe poprostu za **objaw degeneracji** (zwyrodnienia) i mówi wręcz w swem dziele nie o zboczeniach, a o **zwyrodnieniach seksualnych.**

Prawo zaś i teologja uważają wszelkie zboczenia za czyny **„przeciw naturze"** i korzą je jako przestępstwo i ciężki grzech.

Dziś, dzięki badaniom uczonych tej miary co Freud, Bloch, Hekel, Hirschfeld i wielu, wielu innych, wiemy, iż zboczenia seksualne nie zawsze są objawem degeracyjnym, wiemy, że w bardzo wielu wypadkach są one naturalnym skutkiem konstytucji danego osobnika i **(niezależne od jego złej, czy dobrej woli).**

Remy de Gourmont w swej „Fizyce miłości" wyraźnie mówi, iż: „Ci, którzy wymyślili moralność naturalną znali bardzo mało naturę, — pozwoliło im to na surowość, gdyż żadne wiadomości ścisłe nie krępowały ich pewności. Jednak, gdy rozważymy w skupieniu nadzwyczajny obraz erotycznych zwyczajów zwierząt, staniemy się skromniejsi, a nawet **zupełnie niezdolni do decydowania, czy dany fakt jest naturalnym, czy też nie. Bo w gruncie rzeczy wszystko jest naturalne."**

I słusznie, albowiem niema takiej perwersji, ani odchylenia od „normy" (która de facto nie istnieje), jednem słowem, **niema takiej niemoralności, której nie dałoby się odszukać w naturze nawet wśród najniżej stojących.**

Zanim jednak przejdziemy do opisu konkretnych przykładów niemoralności matki - natury, musimy na chwilę zatrzymać się nad wyświetleniem pojęcia **„zboczenie seksualne".**

Co właściwie rozumieć należy pod tą nazwą i w jakich formach przejawiają się one w życiu płciowem człowieka? Dokonawszy tego, będziemy w możności przeprowadzić analogję ze światem zwierzęcym, który jak to się rychło przekonamy, niejednokrotnie służyć może pierwowzorem, jeśli chodzi o „zboczenia".

Otóż zboczeniem seksualnem nazywamy tego rodzaju stan rzeczy, kiedy popęd płciowy skierowany jest na niewłaściwy przedmiot seksualny (właściwym przedmiotem seksualnym — jest druga płeć), **lub na niewłaściwy cel seksualny** (właściwym celem seksualnym — jest „normalny" akt płciowy).

A zatem wszystko inne, co skierowane jest na niewłaściwy przedmiot, jak np. na tę samą płeć (homoseksualizm), na zwierzęta (sodomizm), lub na niewłaściwy cel — np. na ból zadawany lub otrzymywany (sadyzm i mazochizm), na części ciała czy garderoby (fetyszyzm) i t. d. — wszystko to będzie **objawem tego, czy innego zboczenia seksualnego.**

Reasumując, przychodzimy do wniosku, **że kto szuka i znajduje podniecenie i zadowolenie płciowe nie z właściwym objektem i nie we właściwym akcie, — ten jest zboczeńcem seksualnym!**

Oto ostateczna definicja! A teraz przyjrzyjmy się temu, co się dzieje w naturze.

Przedewszystkiem stwierdzamy u wszystkich **kręgowców i stawonogich paralelizm płciowy i biseksualność,** jako zjawisko stałe, a wiemy, że cały szereg t. zw. inwersyj u człowieka (homoseks.) miłość lesbijska, transmetycyzm etc.) tylko dwupłciowością wytłumaczyć się daje.

Pozatem **obserwujemy w całym świecie zwierzęcym onanizm,** jako jeden z najnaturalniejszych odruchów życia, **czy to będzie w puszczy,** w tundrach, zaroślach lub oceanach — odruch ten jest wszędzie jednaki i wypływa z konieczności. Onanizują się nasze domowe zwierzęta: **psy, koty, konie i krowy;** to samo czynią i zwierzęta dzikie: jelenie, małpy, wielbłądy, a **nawet słonie.** Widzimy zatem, że **onanizm nie jest wyłącznym przywilejem lub wadą człowieka.**

Również wierność małżeńska wśród wszystkich istot żyjących, a więc wśród ryb płazów, owadów, ptaków i ssaków jest **wielce problematyczna.** Dla przykładu weźmy parę przysłowiowych gołąbków, czule gruchających na gzymsie sąsiedniego domu. Wystarczy tylko obserwować ich przez kilka dni, by się przekonać, że **wierność gołębi jest tylko legenda,** albowiem już wkrótce znudzony samczyk sprowadza sobie nową samiczkę, a zdradzona małżonka odpłaca mu często pięknem za nadobne.

Drugi przykład: klasyczne rogi jelenie, które stały się symbolem zdrady, albowiem **łanie są b. lubieżne i chętnie oddają się kilku samcom.**

Trzeba przyznać, iż **poligamja jest raczej prawem natury,** a nie monogamja, którą spotykamy tylko wyjątkowo. Nie przeczymy, iż są zwierzęta, tworzące prawdziwe stadła małżeńskie lecz tylko okresowo: w następnym okresie już partnerzy się zmieniają. Już wśród owadów spotykamy się z całemi haremami, a poligamja lub — poljandrja jest wśród nich prawem natury. To samo dotyczy za małemi wyjątkami i ptaków. Wśród trawożernych zaś **poligamja jest prawidłem bez wyjątków prawie.**

Drapieżnicy tworzą stadła na okres najwyżej jednej rui.

Poliandrję typową spotykamy wśród mrówek, termitów, pszczół, pasikoników i modliszek.

Co się zaś tyczy prawdziwych zboczeń seksualnych, to **najbardziej rozpowszechnionym w świecie zwierzęcym jest sadyzm,** dochodzący u niektórych gatunków wręcz do kanibalizmu seksualnego. Toć wiemy z zoologji, że samica pająka lub modliszki natychmiast po kopulacji **pożera swego samczyka,** który jest od niej znacznie mniejszy. Najokrótniejszą jest modliszka, u której podczas uczty seksualnej sperma łączy się z krwią w jedno danie, spożywane z absolutnym spokojem. Oprócz kanibalizmu owad ten hołduje również poljandrji, lecz każdy samczyk życiem przypłaca swe zaloty miłosne.

Obserwujemy również wśród fauny i **fetyszyzm.** Wystarczy wspomnieć przyciągające działanie szat weselnych samców różnych gatunków ptactwa. Bez barwnego upierzenia samiec nie działa zupełnie na samiczkę.

Pozatem notuje nauka wśród owadów **objawy flagelacji** (biczowania) zaobserwowane wśród kantoryd. Godzinami biczuje samczyk swą towarzyszkę zanim mu się ona stanie powolną.

Nawet pederastja nie jest obca niektórym gatunkom owadów i ptaków. A więc **kaczor znany jest ze swych zapędów w tym kierunku.** To samo widziano u splemki (pasożyt ryby) i wśród kantaryd, jeśli im zabrakło samiczek.

Królik ponoć ugania się za samicą zająca, a pozatem znany jest ten gryzoń, jak zresztą i inne gryzonie jako **dzieciobójca.** Opisane są wypadki kanibalizmu wśród królików. Jeśli zaś chodzi o zboczenia „sytuacyjne" to doprawdy żadna fantazja erotyczna nie jest w stanie wyczerpać różnorodności mechanizmu miłosnego w świecie zwierzęcym, którego tutaj ze względów zrozumiałych opisywać nie będziemy.

To też rację ma cytowany powyżej Remy deGourmont, twierdząc, że „natura **posiada najdziwaczniejsze metody,** gdyż prawie wszystkie wynalazki seksualne ludzkości poprzedziły człowieka lub istnieją obok niego w świecie zwierzęcym".

Streszczając się, przychodzimy do wniosku, że człowiek niema ani jednego przyzwyczajenia, wady czy zboczenia, którego nie spotkalibyśmy u jakiegoś ptaka, owada czy ssaka, to też o moralności, w świecie ludzkim, w naturze mowy być nie może.

Dr. Paweł Klinger.

Talent przejawia się w dzieciństwie.

Kiedy wybitni pisarze odczuwają swe powołanie i które ze swych dzieł najbardziej cenią.

Ankieta, przeprowadzona wśród znakomitych literatów Europy.

Jedno z najpoważniejszych pism literackich zagranicą „Die litterarische Welt", ogłosiło przed niedawnym czasem ankietę, zwróconą do wszystkich powieściopisarzy i literatów świata.

Ankieta ta zawierała trzy zasadnicze pytania: **„Kiedy pan uświadomił sobie swe powołanie", „Jakie było pańskie pierwsze dzieło, z którym pan wystąpił prze dopinią publiczną", „Jakie z pańskich dzieł lubi pan najbardziej?".**

Na ankietę nadesłało odpowiedź 24 angielskich, francuskich i niemieckich literatów. Odpowiedzi te, niezmiernie charakterystyczne i interesujące zasługują by sie z niemi zapoznać.

MAURICE DECOBRA twierdzi, że pociąg do pisania poczuł, gdy miał zale **dwie 14 lat.** Był wówczas po raz pierwszy w teatrze i wyniósł stamtąd niezatarte wrażenie. Gdy wrócił do domu, gorączkowo zabrał się do pisania. W ciągu kilku dni ułożył dramat, składający się z 5 aktów bohaterem którego był arabski szejk, a bohaterką 16-letnia dziewczyna. Oczywiście dramat ten nie ujrzał nigdy światła kinkietów. Decobra przechowywał go skrzętnie pod kluczem, albowiem uosobieniem bohaterki dramatu była jego kuzynka, w której skrycie się kochał.

Pierwszym utworem, z którym Decobra wystąpił na forum publiczne, była nowelka, którą zamieścił w jednym z pism paryskich. Nowelka doznała tak sympatycznego przyjęcia, że to go zachęciło do dalszego pisania. Najbardziej ulubionym moim utworem, z pośród wszystkich dotąd pisanych jest „Filozof Hamydal".

PAUL GERALDY pisze, że jako dziecko, w szkole, był bardzo leniwy i niechętny do nauki. Na lekcjach zajmował się wszystkiemi rzeczami, tylko nie interesował się wykładanym przedmiotem. Pewnego dnia, było to w 2-giej klasie, podczas lekcji matematyki, gdy profesor wyjaśniał jakieś działanie, Geraldy pisał jakieś androny na zeszycie i nagle zauważył, że **słowa układają mu się w rymy.** W ten sposób zupełnie nieświadomie napisał **pierwszy wiersz.** Miał wówczas 10 lat i bał się komukolwiek pokazać swój pierwszy utwór. Od tego czasu wielokrotnie, w najgłębszej tajemnicy pisał wiersze, a gdy ukończył 20 lat, pierwszy zbiorek ogłosił drukiem p. t. „Duszyczki".

Jeśli chodzi o utwór, który najbardziej lubi, Geraldy stwierdza, że nie może wymienić żadnego tytułu, albowiem tylko takie dzieło swe kocha, nad którem w danej chwili pracuje. Wkłada wówczas całą swą duszę i myśli i marzy o niem, dopóki go nie skończy.

ANDRE MAUROIS opowiada, że mając lat dwanaście uświadomił sobie najzupełniej dokładnie, że czuje pociąg do pisania. Pisał też w latach swego dzieciństwa bardzo dużo. Ale swój pierwszy utwór opublikował, mając 33 lata. Był to utwór p.t. „Milczenie pułkownika Bramble'a". Z pośród swoich dzieł najbardziej lubi szkic powieściowo - biograficzny o Disraelim, ponieważ, jego zdaniem, był to najbardziej „ludzki" człowiek, z pośród ludzi.

RENE SCHIKELE napisał pierwsze swe dzieło, mając lat 22. Najulubieńszym utworem jego jest „Symfonja jazzu", którą napisał na dziesiątą rocznicę swego małżeństwa. Pierwszym utworem, jaki drukował, było krótkie opowiadanie, zamieszczone w jednym z czasopism akademickich, za czasów przebywania przez niego na uniwersytecie.

EMIL LUDWIG rozpoczął pisać mając lat piętnaście. Zaczął pisać sztuki teatralne i przez lat piętnaście nie pisał żadnych innych utworów. Pierwszym utworem, który opublikował mając lat 21, był szósty dramat. Dramat ten wystawiony został w rok później na deskach jednego z teatrów prowincjonalnych. Krytyka była niemiłosierna. Odradzano mu pisać i wskazywano by zabrał się do innego fachu. Ludwig nie zraził się jednak. Najulubieńszym jego utworem jest essay o Goethe'm, ponieważ podczas pisania go, Ludwig nauczył się, jak twierdzi, bardzo wiele.

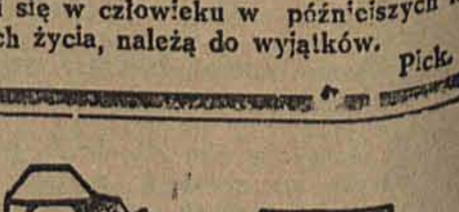
TEODOR DREISER kabluje w New Yorku: Zostałem literatem, a raczej dziennikarzem, nie przypuszczając, że pozostanie to moim zawodem na całe życie. Pierwsze swe utwory publikowałem oczywiście w prasie. Po pięciu latach pracy dziennikarskiej przerzuciłem się do literatury. Moja pierwsza książka „Sistry Carrie" ukazała się w roku 1900, najulubieńszym mym utworem jest „Genjusz".

SINCLAIR LEWIS pisze, że pociąg do pisania miał już od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa i ta chęc pozostała u niego w latach szkolnych, w latach uniwersyteckich, w okresie pracy dziennikarskiej i późniejszej pracy literackiej. Za swój najlepszy utwór uważa „Arrosmith".

RUDOLF KREUTZ zaczął pisać, gdy odbywał służbę w armji. Zaczął pisywać początkowo z nudów, w jakie wpędzało go jednostajne życie garnizonowe w małem miasteczku. W roku 1905 wydał pierwszy zbiór satyr, pisanych wierszem. Pierwsza powieść ukazała się w roku 1911 p. t. „Szyderczy śmiech" W czasie wojny światowej został wzięty przez rosjan do niewoli i wysłany na Syberię. Tam zrodził się jego pierwszy utwór p. t. „Wielkie słowo". Jest to zarazem najulubieńszy utwór tego pisarza.

Powyższe wynurzenia są oczywiście wyjątkami. Wskazują jednakowoż na rzecz bardzo charakterystyczną i znamienną — **że wszyscy niemal wielcy pisarze i poeci, rozpoczęli swą karierę właściwie, jako dzieci t. zn. genjusz swój nosili już w zarodku od samego dzieciństwa. Wypadki, kiedy talent budzi się w człowieku w późniejszych latach życia, należą do wyjątków.**

Pick.



„Wiadomości Literackie" wzmiankują o niezwykłym sukcesie wybitnego malarza, Zdzisława Czermańskiego. Mianowicie rząd francuski zakupił do jednego z muzeów paryskich obraz tego artysty: „Jatka końska".

⁂

— Ilja Erenberg przystąpił do pracy nad wielką trylogją społeczną, której treść i akcja rozgrywać się będzie we wszystkich pięciu częściach świata. Ideą przewodnią ma być walka o nowy ustrój społeczny wśród najniższego plebsu wszystkich ras.